

TADEUSZ POKLEWSKI

OSADA KULTURY PUCHARÓW LEJKOWATYCH W GRÓDKU
NADBUŻNYM, POW. HRUBIESZÓW (STANOWISKO 1 C)

WSTĘP

W odległości około 500 m na południowy wschód od wsi Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, nad samym brzegiem Bugu ciągnie się dość duże płaskowzgórze. Dostępne jest jedynie od północnego zachodu, z innych stron opada stromymi urwiskami, o wysokości 7—20 m, najbardziej przepaścistymi od południowego wschodu, gdzie bezpośrednio dochodzi do Bugu. Od północy głęboki parów oddziela je od dalszych części ogromnego wyniesienia lessowego, ciągnącego się na południe od rzeki Huczwy na przestrzeni około 1,5 km wzdłuż lewego brzegu Bugu.

Wyniesienie to już od dawna nasuwało amatorom-archeologom, a później i uczynom, przypuszczenie, że chodzi o pozostałość jakichś gigantycznych umocnień, być może wczesnośredniowiecznych. Przypuszczenie to zdawały się potwierdzać nazwy nadane poszczególnym obiektom tego ogromnego kompleksu przez ludność miejscową — „Zamczysko” i „Horodysko”.

Omawiane wyżej, najbardziej na południe wysunięte płaskowzgórze o maksymalnej długości około 400 m, a szerokości około 250 m (o powierzchni ok. 10 ha) było właśnie częścią owego „Horodyska” i rzeczywiście nadawało się idealnie do założenia na nim osady obronnej.

Przeprowadzone na tym płaskowzgórzu badania powierzchniowe ujawniły materiał należący głównie do kultury pucharów lejkowatych, występujący w ogromnej ilości, zarówno krzemienny, jak i ceramiczny. Prócz tego natrafiono również na bardzo nieliczne ułamki naczyń kultury ceramiki malowanej (trypolskiej) oraz na równie nieliczne ułamki naczyń grupy wołyńskiej kultury ceramiki sznurowej. Znaleziska te potwierdzały pogląd wyrażony w latach 1933 lub 1934 przez Aleksandra Cynkałowskiego, a powtórzony później przez Konrada Jażdżewskiego.

Badacze ci przypuszczali mianowicie, że jest to pozostałość obronnej osady grupy południowej kultury pucharów lejkowatych¹.

Badania wykopaliskowe, przeprowadzone na płaskowzgórzu w roku 1952, miały na celu przekonanie się, czy stanowisko to, oznaczone numerem 1 C, nosi jakiegokolwiek ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego i ewentualnie ślady wczesnośredniowiecznych umocnień. Wschodnie zbocze płaskowzgórza, bardzo strome i wysokie, opadało do samego Bugu i stanowiło przeszkodę trudną do przebycia. Partia południowa płaskowzgórza była silnie zniwelowana wskutek długotrwałej uprawy roli i przeryta okopami z okresu II wojny światowej. Trudno było spodziewać się natrafienia tam na pierwotny układ stratygraficzny. To samo dotyczyło również północnej krawędzi płaskowzgórza, oddzielonej od dalszych wzniesień jedynie parowem, w niektórych partiach również w znacznym stopniu zniszczonej. Wybór padł na zachodnią krawędź płaskowzgórza, stosunkowo najlepiej zachowaną, wyniesioną ok. 7 m nad okoliczne pola lessowe, ciągnące się nieprzerwanym pasem aż do Hrubieszowa.

W czasie badań powierzchniowych miejsce to okazało się najbogatsze w materiał archeologiczny i tam najprędzej można było spodziewać się umocnień.

Wykop został przeprowadzony prostopadle do krawędzi wzgórza, wzdłuż osi wschód—zachód. Długość wykopu wynosiła 22,5 m, szerokość 5 m. Od zachodu wykop został przedłużony rowem szerokości 1 m i długości 10,10 m. Rów ten miał na celu zbadanie pierwotnego ukształtowania samego zbocza oraz podnóża płaskowzgórza. Prócz właściwego wykopu, korzystając z uprzejmości władz jednostki wojskowej, zbadano dwa doły wykopane do calca na samym szczycie płaskowzgórza. Uzyskano tym sposobem obraz stratygrafii warstwy kulturowej w najwyższym punkcie płaskowzgórza, będący niejako kontrolą stratygrafii właściwego wykopu. Główny wykop został podzielony na działki o wymiarach 2,5×2,5 m. Otrzymały one numery od 1 do 18 (ryc. 1). Za główny uznano profil południowy wykopu. Poza tym pozostawiano w trakcie kopania co 5 m (licząc od wschodniej krawędzi wykopu) świadki poprzeczne półmetrowej szerokości. W ten sposób uzyskano jednolitą siatkę profili, występujących co 5 m. Ze względu na małe zróżnicowanie i znaczną miąższość (przeciętnie ok. 2 m) warstwy kulturowej na badanym odcinku nie można było zdejmować jej jedynie warstwą naturalną. Konieczne było dalsze rozgraniczenie w obrębie każdej warstwy

¹ K. Jażdżewski, *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej*, Poznań 1936, s. 293, przyp. 315, s. 449, mapa stanowisk.

krzemienne. Prócz tego nieliczne stosunkowo fragmenty narzędzi krzemiennych, głównie wiórów z retuszem przykrawędnym, oraz bardzo nieliczny i drobny materiał kostny. Taki materiał był charakterystyczny jednak tylko dla górnej i środkowej partii warstwy II. Ta ostatnia wyróżniała się od poprzedniej intensywną, czarną barwą. Zaczynała się ona w działkach 3 i 4 bardzo cienką smugą i kończyła się przy krawędzi płaskowzgorza, osiągając w partiach zachodnich (dz. 13 i 14) 60—70 cm grubości.

Dolna partia warstwy II, grubości około 20—30 cm, różniła się wyraźnie zawartością od pozostałych, była bowiem bardzo bogata w materiał archeologiczny. Składała się nań przede wszystkim znaczna ilość dużych ułamków ceramiki. W niej również skupiały się wyraźnie odpadki krzemienne i około 75% całych narzędzi krzemiennych. Warstwa ta dostarczyła również przeszło połowę ogólnej ilości nieobrabianych kości zwierzęcych. W niej również znajdował się płat polepy (o którym będzie mowa).

Niższa warstwa, oznaczona numerem III, różniła się od warstwy II rudawym zabarwieniem. Główny jej składnik stanowił less (domieszka próchnicy była znacznie mniejsza), a sięgała ona do głębokości od 90 cm od powierzchni (w dz. 2) do 250 cm od powierzchni (w dz. 18). Warstwa ta leżała bezpośrednio na calcu. Na jej zawartość składały się dość drobne ułamki ceramiki, na których nie znać śladów działań atmosferycznych, dalej okrzeski krzemienne, zniszczone przeważnie narzędzia krzemienne, zniszczone narzędzia kościane lub kawałki kości ze śladami obróbki, bardzo silnie odwapnione muszle małży i wreszcie dość duże na ogół kawałki nieobrabianych kości zwierzęcych. Jedynie muszle i kości nieobrabiane występowały w dość znacznej stosunkowo ilości (około 40% ogółu zabytków z warstwy). Pozostały materiał był bardzo nieliczny i zachowany przede wszystkim w drobnych fragmentach.

W działkach od 13 do 18, pomiędzy warstwą II a III, wklinała się tak zwana warstwa IIIa. Składały się na nią te same, co i na warstwę II, czynniki. Wyróżniała ją jednak duża, sięgająca 50%, przymieszka polepy i miejscami — popiołu. Materiał jej poza tym nie wyróżniał się zbyt, był to typowy materiał przejściowy od warstwy II do III.

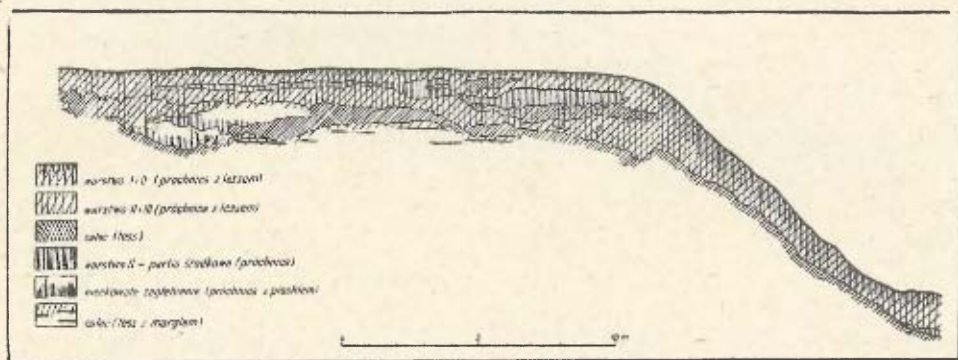
W rowie przecinającym stok i podnóże płaskowzgorza wyróżniono jedynie dwie warstwy: warstwę I, o której już była mowa, oraz warstwę odpowiadającą dolnym partiom warstwy II a składającą się z próchnicy z lessem. W warstwie tej było bardzo mało zabytków. U podstawy płaskowzgorza, bezpośrednio na calcu pod lessową próchnicą, leżała warstwa ilastej, lekko wilgotnej próchnicy zmieszanej z lessem, zawierającej nieco więcej materiału zabytkowego. Odpowiadała ona warstwie III z głównego wykopu na płaskowzgorzu.

Bardzo trudno było na badanym odcinku osady wyróżnić calec. Przejście pomiędzy próchniczną warstwą kulturową a gliniastym calcem było niejednokrotnie całkowicie zatarte wskutek wieloletniej działalności różnych gryzoniów, jak susły, chomiki itp. W ciągu ostatnich czterech tysiącleci zwierzęta te obierały sobie wysokie, suche wzniesienie na mieszkanie. Ryły tam one swe nory, zakładały gniazda, docierając niejednokrotnie do kilku metrów w głąb ziemi i mieszając w ten sposób warstwę kulturową. W wyniku tego stratygrafia w obrębie warstwy kulturowej była dość względna, a granice między poszczególnymi warstwami nieraz całkowicie zatarte, nawet na dość znacznych przestrzeniach. Udało się jednak, dzięki długim i żmudnym analizom zarówno profilów w terenie, jak i później planów, odtworzyć je.

Najstarsza jest bez wątpienia warstwa III, znajdująca się najgłębiej. Ona prawdopodobnie stanowi właściwą warstwę kulturową osady, warstwę składającą się z pierwotnej próchnicy lessowej oraz z próchnicy powstałej później — w czasie zamieszkiwania osady — pod wpływem działalności człowieka. Wskazuje na to materiał zabytkowy, którego poważny odsetek stanowią muszle małży i ułamki nie obrabianych kości zwierzęcych, a zatem odpadki spożywcze. Również na to wskazuje bardzo fragmentaryczny i różnorodny (trudny do wyklejenia) materiał ceramiczny oraz niezbyt wielka ilość narzędzi krzemiennych, przeważnie źle obrobionych, nieforemnych lub też zniszczonych, zapewne w trakcie wykonywania. Z tej warstwy pochodzą również pozostałości obu pracowni krzemieniarskich — materiał w przeważnej części odpadkowy.

Dość jałowa warstwa III przykryta jest dolną partią warstwy II, znacznie cieńszą, ale za to niezwykle bogatą w zabytki (przeszło 50%o wszystkich stanowią zabytki z tej warstwy). Wśród nich jest cały szereg nie zniszczonych narzędzi krzemiennych, przęślików i ciężarków tkackich; ceramika w tej warstwie występuje na ogół w dość znacznych nawet skupiskach, niejednokrotnie złożonych z dużych ułamków, dających się sklejać w pokaźne nawet partie naczyń. Dość poważny procent wśród niej stanowią grube ułamki naczyń zasobowych o dużej średnicy. Kości w porównaniu z niższą warstwą, III, jest niewiele. Na przestrzeni trzech działek warstwę tę pokrywa olbrzymi płat polepy, zapewne resztką spalonej chałupy. Tę warstwę (dolną partię warstwy II) można łączyć bez wątpienia z opuszczaniem jeżeli nie całej osady, to w każdym razie odcinka, na którym przeprowadzono badania. O dość nagłym nawet zniszczeniu tej partii osady świadczy zarówno spalenie chałupy, jak i cały szereg skupisk ułamków ceramiki, powstałych ze stłuczenia w tym miejscu jednego lub kilku naczyń, oraz duża ilość całych lub bardzo lekko uszkodzonych, zapewne nagle porzuconych, narzędzi krzemiennych. Warstwa leżąca wyżej, opisana poprzednio jako partia górna

i środkowa warstwa II, powstała później. Zsunęła się ona z centralnych partii płaskowzgorza, położonych o kilka metrów wyżej od krawędzi. Umożliwiało to powolne zsuwanie się ziemi, niosącej ze sobą drobniejsze zabytki, od środka wzniesienia ku jego krańcom. Działo się to głównie wskutek opadów atmosferycznych, nie bez wpływu jednak na ten proces było uprawianie wzgórze, tym bardziej że kierunek orania do dzisiejszego dnia jest właśnie taki — od centrum ku krawędziom, wschód — zachód. Zabytki w tej warstwie, nieliczne, drobne, bardzo zniszczone, również potwierdzają to przypuszczenie.



Ryc. 2. Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, stan. 1 C. Profil południowy wykopu. Geologicznie nie można odróżnić w. II od w. III

Osobno trzeba omówić ciekawe i nie całkowicie wyjaśnione zjawisko, zaobserwowane w czasie badania działek 3, 6 i 7. Warstwa kulturowa w tych działkach miała około 180 cm grubości i nie spoczywała bezpośrednio na calcu, który tworzył w tym miejscu wielkie, nieckowate zagłębienie o średnicy około 7 m, głębokie na około 1,5 m (ryc. 2). Było ono wypełnione kilkoma warstwami białego, drobnego piasku i torfiastej próchnicy lessowej, występującymi na przemian. Cała zawartość zagłębienia była pokryta drobną siatką pionowych spękań powstałych w wyniku działania mrozów. Spękaniemii tymi przedostawały się do warstw niższych cząsteczki warstw wyższych, tworząc na ich tle wąskie, pionowe lub ukośne pasemka, zależnie od swego składu — jaśniejsze lub ciemniejsze. Na samym dnie zagłębienia wyróżniono dość grubą, intensywnie czarną warstewkę, pochodzącą, jak się okazało, ze zbutwiałej zawartości założonego szczególnie głęboko gniazda jakiegoś gryzonia. Warstewka ta miała zarys dość oryginalny, bo przypominający dużą rybę. Całe wypełnisko omawianego zagłębienia było zupełnie pozbawione jakiegokolwiek materiału zabytkowego. Nasuwa to przypuszczenie, że powstało ono drogą naturalną i nie jest związane z działalnością ludzką.

Podczas badań w 1952 r. wyeksploatowano jedynie północną połowę zagłębienia, druga połowa pozostała poza wykopem. Profil zagłębienia uzyskano w południowym profilu wykopu.

OPIS WNĘTRZA WYKOPU

Zabudowa zbadanego odcinka w neolicie była raczej dość uboga. Składały się na nią właściwie trzy elementy. Tuż przy wschodniej krawędzi wykopu natrafiono na brzeg jamy, zapewne ziemianki. Było to nieckowate zagłębienie sięgające około 70 cm głębokości poniżej powierzchni calca, ciągnące się wąskim pasem około 2,5 m wzdłuż profilu i mające około 0,5 m szerokości. Ten zbadany nikły fragment dostarczył dużo materiału zabytkowego. Bezpośrednio nad nim, u spodu warstwy II, natrafiono na znaczne skupisko ceramiki (wyklejono 3 naczynia) oraz glinianych przేశlików tkackich (4 całe i 1 fragment). Stąd pochodzi asymetryczna amfora dwustożkowa z wywiniętą krawędzią i płaskim dnem. Posiada ona bardzo oryginalne, na samym uchwycie rozdwojone ucho półksiężycowate, przyklepione poniżej krawędzi naczynia. Natomiast naprzeciwległe ucho jest małe, kolankowate, z ostrym załomem. Amfora zdobiona jest na górnej partii brzuśca bardzo symetrycznie rozmieszczonym ornamentem, wykonanym ściegiem bruzdowym i podkreślającym jak gdyby lekko pogrubiony i wychylony na zewnątrz kołnierz, zdobiony pod krawędzią dość głęboko rytym, drobnym zygzakiem (tabl. I 4, 5). Prócz tego znaleziono jeszcze nieco kości zwierzęcych. Już po zakończeniu prac wykopaliskowych oberwał się pod wpływem silnej ulewy profil wschodni, właśnie nad ziemianką, dostarczając dalszych, dość licznych ułamków ceramiki, prawie nie uszkodzonego kubka z odłupczonym uchem, zapewne półksiężycowatym (tabl. I 1), oraz dużego, rozbitego rozcieracza kamiennego.

Drugim elementem zabudowy neolitycznej badanego terenu była cha-ta. Pozostały po niej dość liczne ślady, a mianowicie zwał polepy (ryc. 1) oraz palenisko. Nie zostało ono zbadane w całości, jego znaczna zapewne część pozostała w południowej ścianie wykopu. Było ono czterokrotnie odnawiane, tyle bowiem kolejnych warstw udało się zaobserwować w pokrywającej je polepie. Polepa ta była bardzo silnie przepalona i warstwy, zwłaszcza przy krawędziach paleniska, łatwo oddzielały się jedna od drugiej. Składało się to palenisko jedynie z okrągławego, lekko wklęsłego placka polepy, a znajdowało się na głębokości ok. 176 cm od powierzchni, w szczytowej partii warstwy III, na granicy jej z warstwą IIIa.

Zwał polepy rozciągał się ukośnie w poprzek wykopu (ryc. 1). Przy profilu południowym rozpoczynał się on nad paleniskiem na granicy działek 15 i 18, ciągnął się przez dz. 15 i 16 i ginął w profilu północnym

na granicy dz. 13 i 16. Na środku wykopu znajdowała się ok. półtora-metrowa przerwa. Zwał ten był jasnej barwy, słabo przepalony i jednolity. Nie zachowały się na nim żadne odciski, zapewne właśnie wskutek słabego przepalenia. Na zachód od opisanego pasa rozciągał się jego dalszy ciąg. Był to szereg bezkształtnych, płaskich płytów, wschodnią krawędzią spoczywających na omówionym pasie poprzecznym, zachodnią opadających lekko ku dołowi (ok. 15 cm). Płaty te składały się wyłącznie z kawałków ceglastoczerwonej polepy. Tworzące je kawałki były bardzo silnie przepalone i dzięki temu zachowały na sobie moc odcisków słomy i ziarn, a także liczne odciski kołków różnej grubości (od 2 do ok. 10 cm średnicy) oraz ślady obmazywania i wyrównywania. Znalezione pomiędzy nimi również ułamki polepy, płaskie po jednej stronie, z przeciwległą powierzchnią przerytą równoległymi liniami. Uzyskano w ten sposób podłużne, wypukłe pola poprzerywane dość gęsto szerokimi dołkami, wykonanymi palcem (tabl. II 1, 2). Polepa ta była przypuszczalnie pozostałością spalonej i rozwalonej ściany chaty wylepionej gliną. Chata ta być może miała nad wejściem i po jego bokach ozdobny szlak wykonany w polepie. Wewnątrz chaty znajdowało się palenisko. Opisana poprzednio warstwa IIIa odpowiadała właśnie okresowi zniszczenia chaty, a zwłaszcza zwałowi polepy z jej ścian.

Przy samej krawędzi płaskowzgórza calec znacznie się obniża. W okresie więc prosperowania osady stoki były nieco niższe, ale nie mniej strome niż dziś. W trakcie przeprowadzania badań natrafiono w calcu nad samą krawędzią na pięć szerokich i płytkich dołów, stanowiących trzeci element zabudowy neolitycznej (ryc. 1). Miały one dość płaskie dno i nieregularny kształt. Średnica ich wynosiła na ogół ok. 60—70 cm. Tworzyły nierówny szereg nad samym zboczem. Odległość między poszczególnymi dołami wynosiła od 1 do 1,5 m. Jeden z dołów został przecięty południową krawędzią wykopu. W profilu udało się zaobserwować jego granice znacznie powyżej calca — w pierwotnej próchnicy i w warstwie osadniczej (warstwa III). Wiązał się on z samym szczytem tej warstwy i odpowiadał zapewne czasowo okresowi zabudowy tego odcinka — okresowi powstania chałupy. Omawiany szereg dołów był przypuszczalnie pozostałością po wkopanych niegdyś dużych słupach, które być może stanowiły konstrukcję jakiegoś — plecionkowego zapewne — płotu wznoszącego się na krańcu płaskowzgórza.

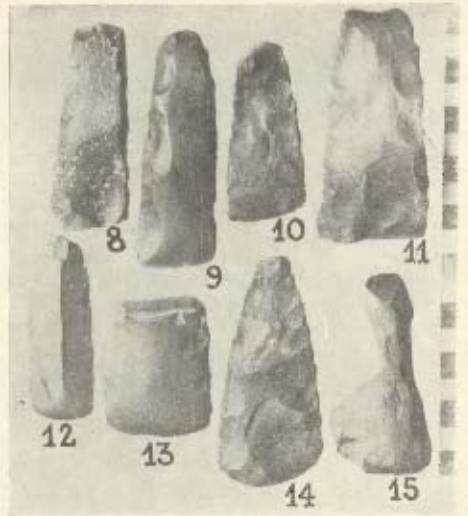
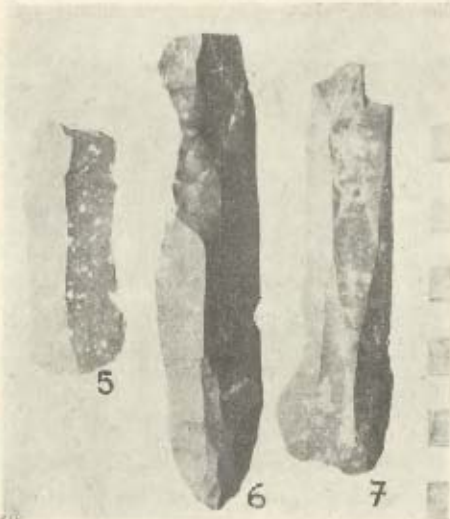
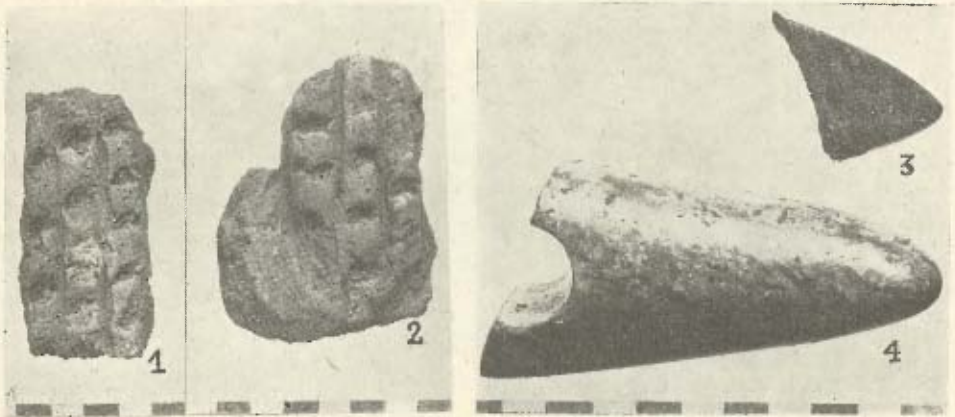
Omawiany odcinek osady nie był ściśle zabudowany. W trakcie badań natrafiono na przypuszczalne ślady płotu otaczającego osadę oraz na szczątki jednej budowli naziemnej i bardzo nikły fragment ziemianki. Nie natrafiono na nic, co by pozwoliło wnosić o wielorazowej zabudowie na tym odcinku osady.

TABLICA I



Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, stan. 1 C. Naczynia kultury pucharów lejkowatych

TABLICA II



Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, stan. 1 C. 1—2) zdobiona polepa ze ściany chaty, 3—4) fragmenty toporków z nefrytu, 5—7) wióry krzemienia świciechowskiego, 8—15) siekiarki krzemienne

PRZEDMIOTY KRZEMIENNE

Bardzo obfity jest na omawianym stanowisku materiał krzemiennoy. W czasie badań w 1952 r. uzyskano w sumie około 170 sztuk narzędzi i fragmentów narzędzi krzemiennoy oraz około 600 sztuk odpadków krzemiennoy różnego rodzaju i wielkości. Mamy tu do czynienia z czterema rodzajami surowca krzemiennoy zarówno nadbużańskiego, jak i nadwiślańskiego (w szerokim znaczeniu tego słowa).

Rejon nadbużański reprezentowany jest przez krzemień czarnorudawy, tzw. sapanowski. Okolice nadwiślańskie natomiast przez trzy pozostałe rodzaje surowca. Najliczniejszy z nich jest krzemień barwy szarobrunatnej, biało nakrapiany, tzw. świeciechowski. Prócz tego są bardzo nieliczne egzemplarze krzemienia pasiastego krzemionkowego i jeszcze rzadsze krzemienia czekoladowego, orońskiego. Najcharakterystyczniejsze dla osady w Gródku Nadbużnym są krzemienie nadbużańskie i świeciechowskie, stanowią one główną masę materiału.

Gdy weźmiemy pod uwagę stosunek liczbowy narzędzi całych i ułamków zniszczonych narzędzi do odpadków produkcyjnych poszczególnych rodzajów surowca, uderzy nas niewątpliwie pewna prawidłowość:

L.p.	Rodzaj krzemienia	Narzędzia całe	Ułamki narzędzi	Narzędzia całe i ułamki łącznie	Odpadki produkcyjne	Razem
1	Nadbużański	38	34	72	541	613
2	Świeciechowski	44	40	84	45	129
3	Krzemionkowski	1	9	10	3	13
4	Oroński	1	—	1	3	4
5	Inne	—	2	2	37	39
Razem		84	85	169	629	798

W przedstawionej tabeli uderza przede wszystkim ogromna przewaga krzemienia nadbużańskiego. Przy tym narzędzia stanowią stosunkowo niewielki procent ogólnej sumy reprezentantów tego surowca. Wyraźnie przeważają w nim drobne okrzeski i nieregularne odłupki bez śladów obrobienia. Drugi z kolei co do ilości jest surowiec świeciechowski, biało nakrapiany. W tym wypadku znowu stosunkowo nieliczne są odpadki produkcyjne, a duża ilość ($\frac{2}{3}$ całości) krzemienia obrabianego. To samo można powiedzieć o krzemieniu krzemionkowym, pasiastym. Przy tym bardzo charakterystyczne jest, że mamy tu do czynienia z 1 siekierką oraz z 9 ułankami ze śladami szlifowania, a więc prawdopodobnie ułankami siekierek. Jest to tym prawdopodobniejsze, że znana jest produkcja tego rodzaju siekierek na eksport w Krzemionkach, pow. Opatów². Krzemeń czekoladowy, oroński, występuje w bardzo

² S. Krukowski, *Krzemionki opatowskie*, Warszawa 1939, s. 54, 55.

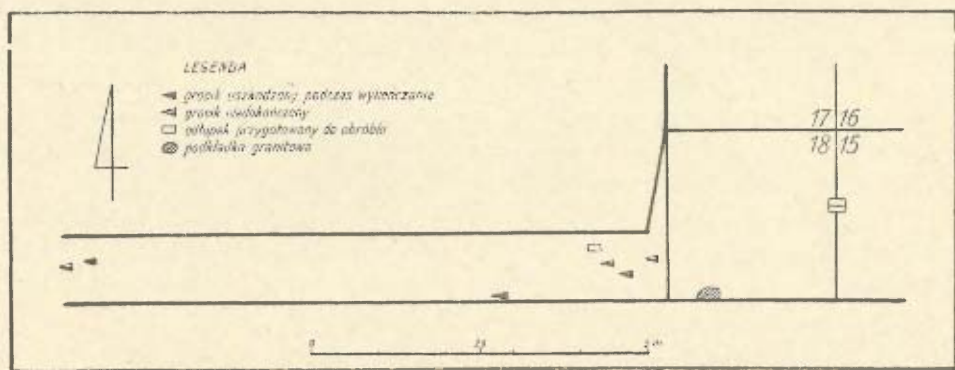
małej ilości, dlatego trudno jest wyciągnąć jakiegokolwiek wnioski. Innymi rodzajami oznaczone zostały krzemienie, o których pochodzeniu nic nie można powiedzieć. Są one albo całkowicie spalone, albo zwietrzałe. Wskutek tych procesów zatraciły one całkowicie swą pierwotną barwę (a niekiedy i kształt) oraz wszelkie inne cechy charakterystyczne, dzięki którym można by było określić gatunek materiału.

Z rozważań tych można wyciągnąć szereg wniosków na temat obróbki krzemienia w omawianej osadzie. Należy stwierdzić z całą pewnością, że osada ta importowała siekierki z krzemienia krzemionkowego. Krzemień świeciechowski był importowany natomiast nie tylko w formie narzędzi gotowych. W osadzie natrafiono na kilka dużych wiórów z tego krzemienia bez żadnych śladów dalszej obróbki (tabl. II 5, 6, 7; IV 1). Również narzędzia z tego rodzaju krzemienia były, poza siekierkami i niektórymi obrabianymi wtórnie (tabl. IV 6), wykonane przede wszystkim z dużych wiórów. Przedstawione fakty upoważniają do stwierdzenia, że surowiec świeciechowski był przez osadników neolitycznych z Gródka importowany w postaci dużych wiórów. Narzędzia natomiast z tych wiórów formowano już na miejscu. Siekierki sprowadzano chyba gotowe. Przy wykonywaniu bowiem takowych powstaje dużo drobnych odłupków. Jeżeli zaś odrzucimy odłupki ze zniszczonych siekier, to w ułamkowym materiale świeciechowskim pozostają przede wszystkim fragmenty wiórów. Brak więc wśród odpadków resztek, powstałych przy produkcji siekier. Przypuszczenie to nabiera większego prawdopodobieństwa po zapoznaniu się z zabytkami z krzemienia nadbużańskiego i z ich charakterem. Tu wśród ocalałych narzędzi spotykamy szereg takich, które wykonano z resztek powstałych zapewne przy produkcji większych przedmiotów, oraz wiele zniszczonych w czasie wykonywania, np. grociki do strzał. Odpadków jest prawie osiem razy więcej aniżeli krzemieni ze śladami celowej obróbki. Jest wśród nich cały szereg odłupków z częściami kory krzemiennej.

Wszystkie te fakty mówią o tym, że krzemień nadbużański sprowadzano do osady w bułach i na miejscu obrabiano całkowicie. Potwierdza to przypuszczenie znaleziona w dz. 5 niewielka buła krzemienia nadbużańskiego. Miejskowa, całkowita obróbka krzemienia nadbużańskiego, od rozbicia buły aż do wykonania skrobacza czy grocika strzały, najlepiej jest udokumentowana odkryciem na badanym odcinku osady dwóch pracowni krzemieniarskich, obrabiających właśnie ten surowiec. Jedna z nich znajdowała się w obrębie dz. 8. Było to skupisko odłupków krzemienia nadbużańskiego, rozmaitego kształtu i wielkości, w liczbie 54, pochodzących prawdopodobnie z dwóch buł. W bezpośrednim sąsiedztwie skupiska (w odległości 35 cm) znajdowała się siekierka krzemieniowa, o przekroju poprzecznym czworokątnym, z ułamkowym ostrzem (tabl.

II 11; IV 14). W całej działce na poziomie omawianego skupiska (około 108 cm od powierzchni) natrafiono ponadto na dość znaczną ilość narzędzi i odłupków, głównie z krzemienia nadbużańskiego (w sumie 34 sztuki).

Druga pracownia produkowała specjalnie grociki do strzał. Wykonywała je również z krzemienia nadbużańskiego. Mieściła się na samej krawędzi płaskowzgórza. Część zabytków należących do niej zsunęła się z wyniosłości prawdopodobnie jeszcze w neolicie. Były one bowiem rozrzucone zarówno na górze, jak na stoku i u podstawy płaskowzgórza (ryc. 3). Na pracownię składało się łącznie 9 przedmiotów krzemieniennych



Ryc. 3. Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, stan. 1 C. Pracownia grocików krzemieniennych

(tabl. III 1—7) oraz niewielki kamień granitowy, prawdopodobnie podkładka, o którą opierano odłupki w trakcie produkowania grotów. Płaski ten kamień miał część powierzchni pierwotnie gładką, później zaś zniszczoną wskutek naciskania. Na zabytki krzemienne z tej pracowni składają się: 3 grociki uszkodzone w czasie wykańczania, 3 grotki uszkodzone podczas nadawania im odpowiedniego kształtu (nie dokończone) i wreszcie 3 odłupki zapewne dopiero przygotowane do produkcji. Zabytki te obrazują nam cały proces wytwarzania krzemieniennych grocików strzał. Są wśród nich zarówno formy sercowate, trójkątne, jak i trójkątne wydłużone z półkolistą, wypukłą podstawą. Te ostatnie są najcharakterystyczniejsze dla osady w Gródku Nadbużnym. Cała omawiana tu pracownia znajdowała się w warstwie III, odpowiadającej okresowi funkcjonowania osady. To samo dotyczy i pierwszej pracowni. Znajdowała się ona tuż pod najobfitszą w zabytki partią warstwy II, na samym pograniczu warstwy III.

Poza tym w warstwie III napotkano jeszcze kilka ciekawych form krzemieniennych:

1. Siekierki, reprezentowane przez 2 egzemplarze, obie zniszczone.

Jedna wykonana z krzemienia nadbużańskiego, prawdopodobnie asymetryczna, pierwotna czworościenna, była później zapewne przerobiona. Nadawano jej formę w przekroju soczewkowatą. Siekierce brak ułamanego ostrza, a przeróbka jej nie jest ukończona (tabl. II 8; IV 11). Drugi egzemplarz to ułamane, bardzo dokładnie oszlifowane ostrze czworościennej siekierki z krzemienia świciechowskiego (tabl. II 13; IV 13).

2. Dwa dość duże odłupki z krzemienia świciechowskiego, pochodzące z siekierok, a przerobione wtórnie na skrobacze (tabl. IV 6).

3. Szereg skrobaczy wiórowych, na ogół z krzemienia nadbużańskiego, zarówno długich, jak krótkich. Wszystkie one są uszkodzone (tabl. III 10; IV 5). Jeden tylko krótki skrobacz wiórowy, z trzoneczkiem z surowca świciechowskiego, zachowany jest w całości (tabl. III 19; IV 7).

4. Fragmenty noży zarówno z krzemienia świciechowskiego, jak i nadbużańskiego. Krawędzie mają bardzo drobno zaretuszowane, a wyświecenie sięgające niekiedy do połowy szerokości wióra.

5. Narzędzie wykonane z podłużnego, nieregularnego odłupka, o podwójnym zapewne przeznaczeniu. Obie dłuższe krawędzie odłupka są zaretuszowane w odmienny sposób. Jedna z nich tworzy półkoliste wklęsnięcie jak u oskrobywacza, druga pokryta retuszem zaostrzającym sprawia wrażenie ostrza noża. Narzędzie wykonane jest z krzemienia nadbużańskiego.

6. Dwa wióry z krawędziami zaretuszowanymi dość stromo. Jeden z nich, z krzemienia czekoladowego, orońskiego, wykonany jest z odpadka (tabl. V 5). Świadczy o tym bardzo gruba, pokrywająca go w całości warstwa kory. Retusz zaczęty w okolicy sęczone nie został doprowadzony do końca. Zakończenie wióra ułamane (analogiczne narzędzie zostało znalezione przez Z. Podkowińską w Ćmielowie³). Drugi egzemplarz to duży wiór z krzemienia świciechowskiego z ułamanymi obydwojoma końcami, z krawędziami pokrytymi stromym retuszem zatępiającym (tabl. IV 12). Obie krawędzie są wyświecone, przy czym z jednej strony wyświecenie sięga aż do grzbietu wióra. Oba te wytwory są narzędziami o nie znanym właściwie przeznaczeniu. Są one dosyć często reprezentowane w znaleziskach kultury pucharów lejkowatych. S. Krukowski nazwał je rozwiertnikami⁴.

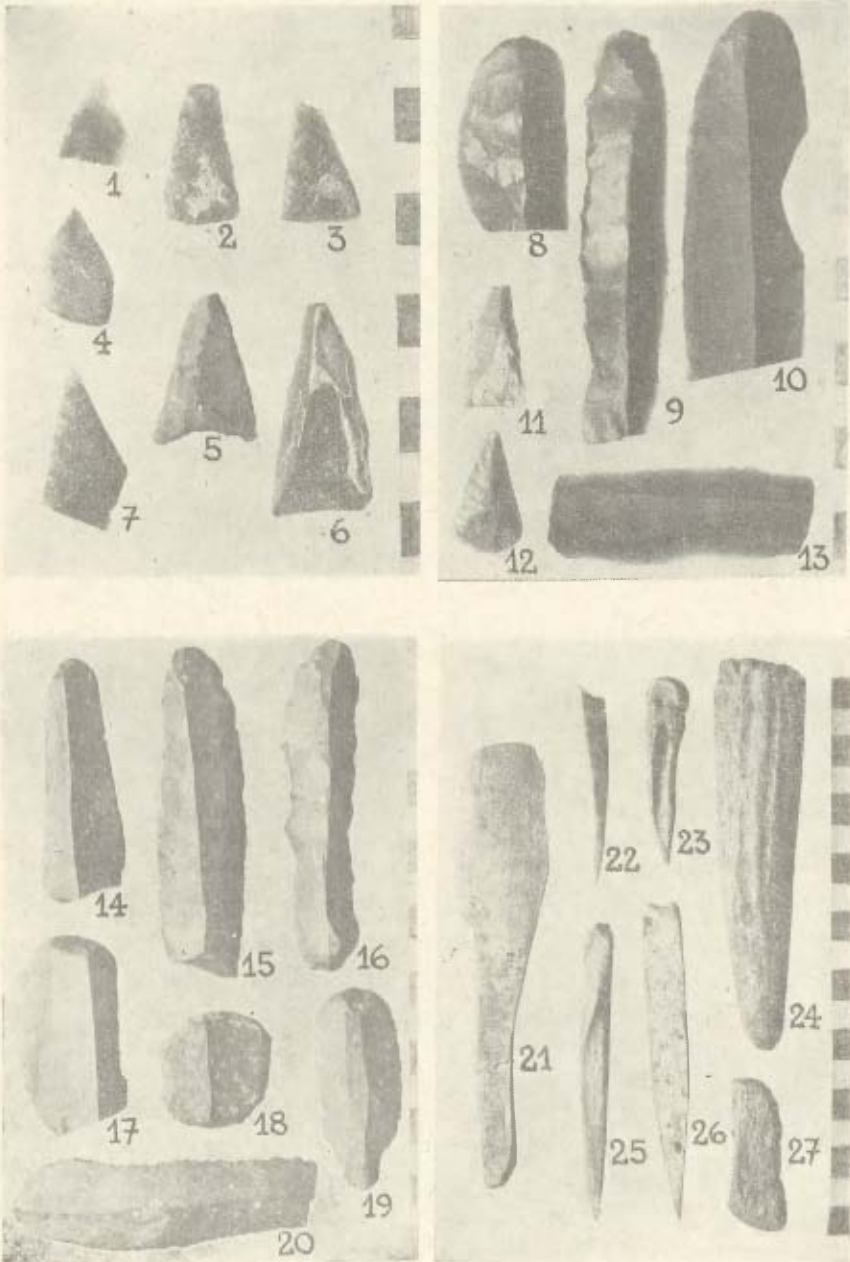
7. Kilka wiórów, zarówno z krzemienia nadbużańskiego, jak i świciechowskiego, bez śladów używania. Mają one niektóre krawędzie, a niejednokrotnie tylko odcinki krawędzi, zaretuszowane. Są to przypuszczalnie nie ukończone narzędzia.

Warstwa II była znacznie bogatsza od warstwy III, zarówno w formy,

³ Z. Podkowińska, *Osada neolityczna na górze Gawroniec w Ćmielowie, pow. Opatów*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 17: 1951 z. 1—2, tabl. XXX, 2.

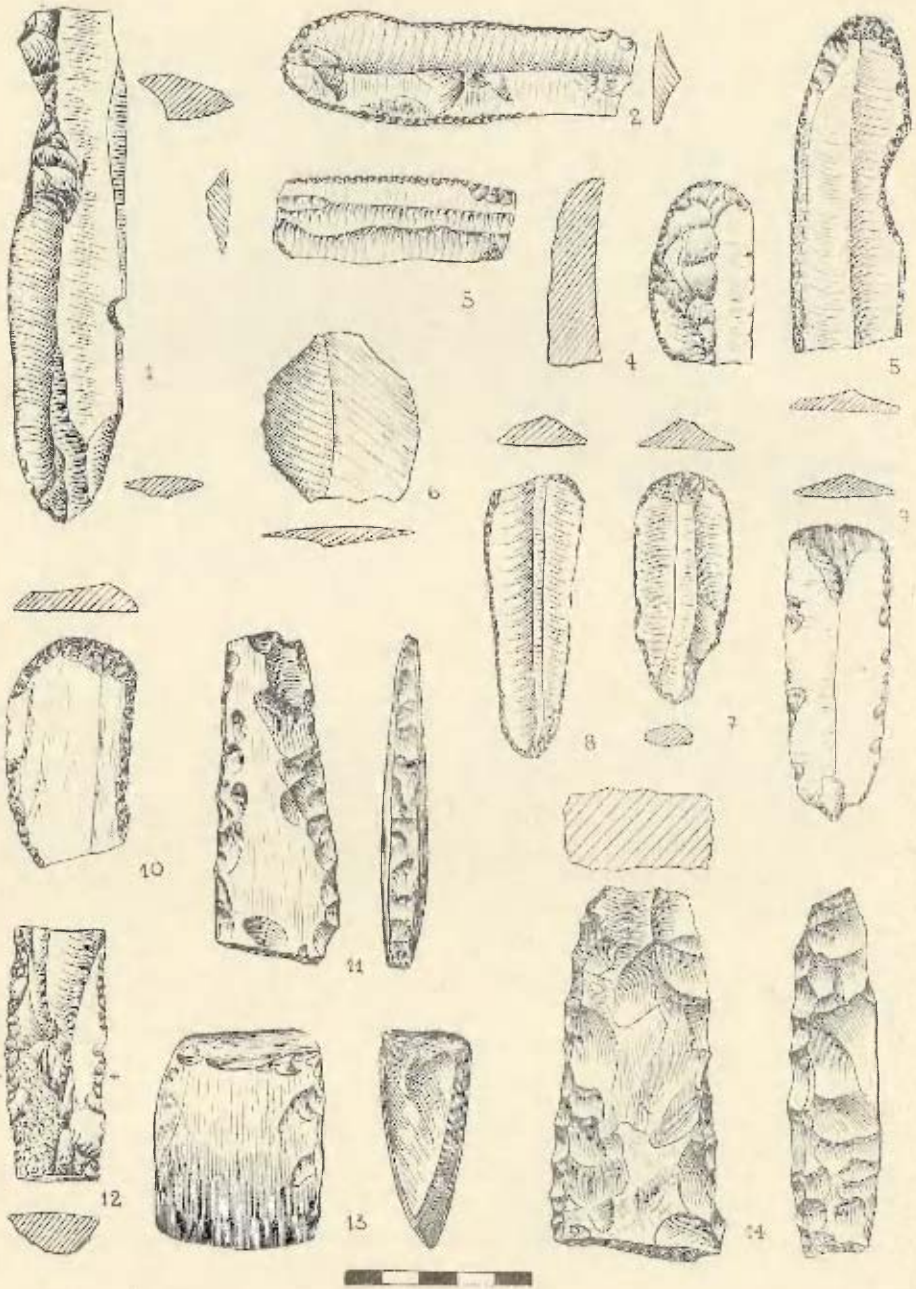
⁴ Jażdżewski, l. c., s. 179, tabl. XXIX, 559.

TABLICA III



Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, stan. 1 C. 1—7) zabytki z pracowni gro-cików krzemiennych, 8—13) narzędzia z krzemienia nadbużańskiego, 14—20) narzędzia z krzemienia świeciechowskiego, 21—27) narzędzia kościane i rogowe

TABLICA IV



Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, stan. 1 C. Narzędzia krzemienne

jak i ilość wyrobów krzemiennych. Olbrzymia większość materiału zgrupowana była w jej najniższej partii, najbogatszej w zabytki tak pod względem ilości, jak i jakości (wielkość i stan zachowania). Ważniejszych zabytków z tej warstwy jest około 40 sztuk.

1. Siekierki reprezentowane są przez 3 egzemplarze wykonane z krzemienia nadbużańskiego, 1 egzemplarz z krzemionkowskiego i fragment zaokrąglonego obucha czworościennej siekierki z krzemienia nadbużańskiego. Siekierka z krzemienia piasistego, krzemionkowskiego, również czworościenna, zachowana jest jedynie w niewielkim fragmencie (tabl. II 15; V 18). Z pozostałych trzech jedna, czworościenna z ułamanym ostrzem (tabl. II 11; IV 14), największa, znaleziona została w sąsiedztwie pracowni I (w dz. 8), ale w warstwie II. Dwie dalsze są asymetryczne i czworościenne. Większa z nich posiada krawędź dłuższą zaostrzoną. Przekrój jej jest przez to jak gdyby półsoczewkowaty, górą przechodzący w czworokąt (tabl. II 9; V 9). Obie mają lekko zaokrąglone obuchy (tabl. II 10; V 11).

2. Dłuto wykonane z dużego wióra z krzemienia świeciechowskiego. Posiada lekko zaoblone, szlifowane ostrze i zatępione przy pomocy drobnego retuszu krawędzie (tabl. II 12; IV 9).

3. Piłki krzemienne, wykonane z dość dużych wiórów. Pierwsza, ze świeciechowskiego surowca, posiada jedną krawędź zatępioną, drugą uformowaną w drobne, niebardzo regularne ząbki, wyświeconą lekko od używania (tabl. III 20; IV 2). Druga piłka, zrobiona z wióra nadbużańskiego, ma oba końce ułamane, jedną krawędź nie obrobioną wcale, a drugą uformowaną w dość regularne, drobne ząbki (tabl. III 13; IV 3).

4. Jeden skrobacz wiórowy wykonany z krzemienia świeciechowskiego, z ułamanymi obydwoma końcami. Krawędzie jego są zaretuszowane dość stromo.

5. Skrobacze wiórowe podwójne, oba wykonane z surowca świeciechowskiego. Jeden wydłużony, z krawędziami wyświeconymi dość silnie od używania (tabl. III 14; IV 8), drugi krótki i szeroki, był zapewne jednocześnie skrobaczem i oskrobywaczem. Świadczy o tym jedna z dłuższych krawędzi, lekko wgięta (tabl. III 17; IV 10).

6. Bardzo zniszczony oskrobywacz z wióra świeciechowskiego. Boczne krawędzie wysokiego wióra są zatępione dość stromym retuszem krawędziowym i wyraźnie starte.

7. Dwa skrobacze z krzemienia nadbużańskiego. Są to fragmenty krótkich, wysokich skrobaczy wiórowych. Być może były to skrobacze podwójne (tabl. III 8; IV 4). Jeden fragment analogicznego skrobacza, wykonany z krzemienia świeciechowskiego znacznie mniej starannie (tabl. V 14).

8. Krótki skrobacz wykonany z płaskiego wióra świeciechowskiego.

Okolice sęczone nieobrobione, strona przeciwległa sęczone ułamana, boczne krawędzie lekko i drobno retuszowane.

9. Fragmenty pięciu noży krzemienych, wykonanych z wiórów świeciechowskich biało nakrapianych (tabl. V 7, 13). Mają one jedną krawędź boczną zaretuszowaną retuszem zaostającym. Przeciwległa krawędź jest na ogół zatępiona. Krawędź pracująca jest niejednokrotnie zaokrąglona, a wyświecenie od używania, w postaci licznych odrębnych smug, sięga niejednokrotnie do połowy szerokości wióra.

10. Pięć wiórów, dwa nadbużańskie i trzy biało nakrapiane, z krawędziami pokrytymi stromym retuszem (tabl. III 9, 15, 16; V 12, 15, 19). Sprawiają wrażenie bardzo wysokich, długich skrobaczy wiórowych. Możliwe, że są to tak zwane przez S. Krukowskiego rozwiertniki (porównaj z analogicznymi w opisie materiału z warstwy III).

11. Pięć grocików strzał, wykonanych z krzemienia nadbużańskiego. Dwa z nich są trójkątne, wydłużone, podstawę zaś mają spłaszczoną i zaokrągloną. Cała powierzchnia jest pokryta retuszem (tabl. III 12; V 2). Jeden z nich ma ułamany koniec ostrza. Inny grocik, również w kształcie wydłużonego trójkąta, ma podstawę lekko wklęsłą. Jest także retuszowany na całej powierzchni i ma ułamany koniec ostrza (tabl. III 11; V 1). Zbliżony do nich jest czwarty grocik. Ma on podstawę prostą i jest prawie dwa razy dłuższy od poprzednich. Ten też ma koniec ostrza ułamany (tabl. V 3). Ostatni z grocików ma formę dość szerokiego u podstawy trójkąta. Podstawa jego jest również trójkątna, nie retuszowana i dość gruba. Sprawia on wrażenie niedokończonego.

12. Ułamane zakończenie ostrza jakiegoś większego przedmiotu. Jest to zaostzony klin o przekroju poprzecznym soczewkowatym, na całej powierzchni pokryty retuszem.

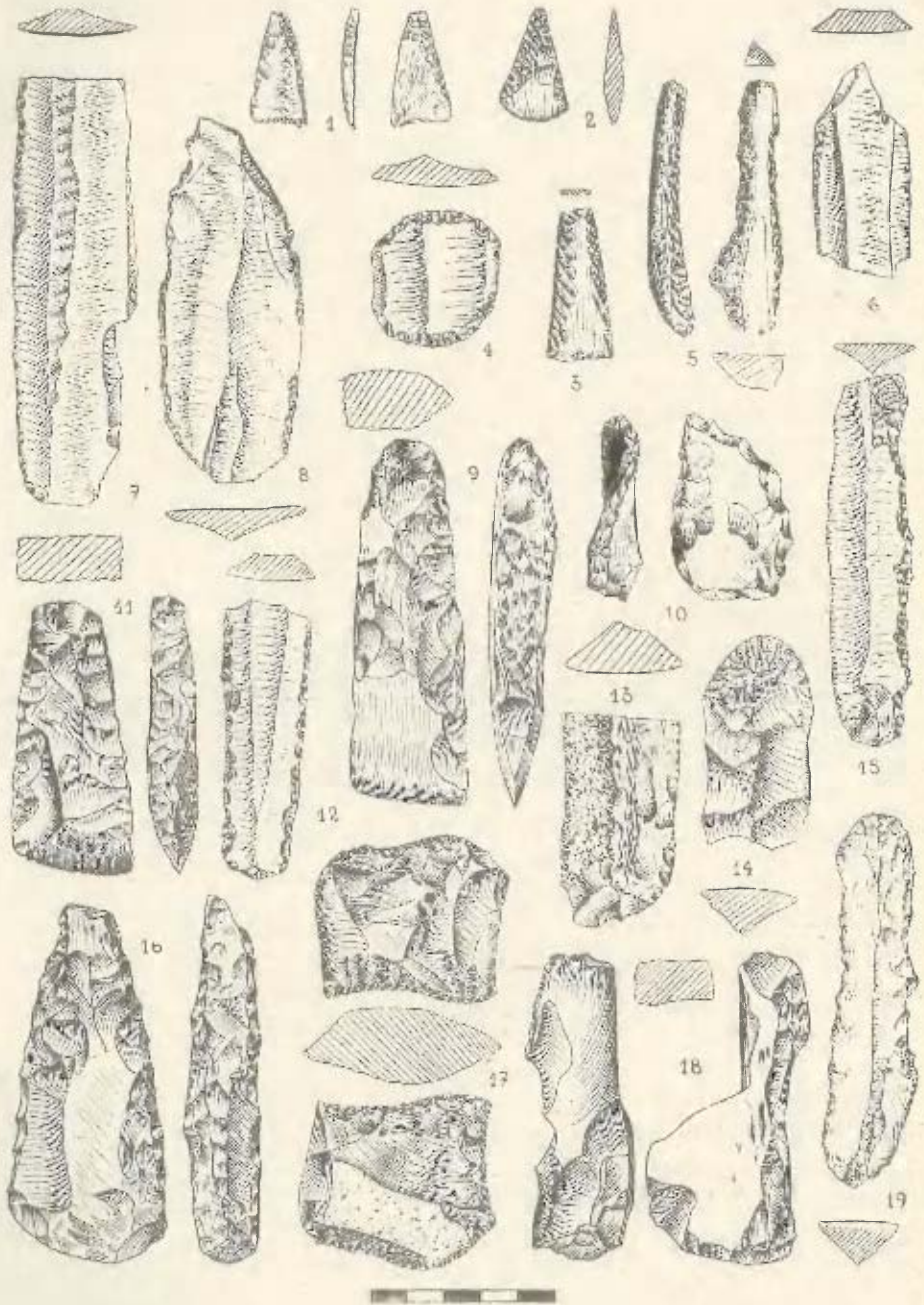
13. Fragment dużego wióra świeciechowskiego, z bocznymi krawędziami pokrytymi retuszem. Jedna z nich, tępą, wyświecona jest na samym brzegu od używania. Po drugiej stronie, ostrej, wyświecenie sięga pojedynczymi smugami dość głęboko w kierunku środka wióra. Jest to przypuszczalnie narzędzie o dwóch możliwościach używania — jako skrobacz i jako nóż.

14. Tak zwana łuszcza (pozostałość rdzenia) z krzemienia nadbużańskiego. Dwie jej krawędzie, bardzo wyrównane i dość ostre, nasuwają przypuszczenie, że mogła być używana w charakterze jakiegoś narzędzia (skrobacza lub noża) (tabl. V 17).

Materiał ten uzupełniają jeszcze liczne fragmenty dużych, retuszowanych miejscami wiórów i odłupków, przeważnie z krzemienia świeciechowskiego.

W warstwie IIIa materiał krzemienisty był bardzo ubogi. Złożyły się nań: skrobacz krążkowy wykonany z krzemienia świeciechowskiego

TABLICA V



Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, stan. 1 C. Narzędzia krzemienne

(tabl. III 18; V 4), fragment krótkiego, wysokiego skrobacza wiórowego wykonanego z krzemienia nadbużańskiego, bardzo zniszczony fragment zaretuszowanego wióra świciechowskiego (prawdopodobnie tak zwany rozwiertnik) oraz silnie zniszczony skrobacz odłupkowy, wykonany również z krzemienia świciechowskiego. Warstwa I nie przynosiła żadnych ciekawszych i lepiej zachowanych zabytków krzemiennych.

Materiał krzemienny pochodzący z przekopanego odcinka osady uzupełniony jest przez szereg zabytków znalezionych na stanowisku w trakcie badań powierzchniowych. Zwarzywszy na udowodnione jednoznacznie tylko zamieszkiwanie płaskowzgorza w neolicie, materiał ten można traktować zupełnie równorzędnie z uzyskanym drogą metodycznych badań wykopaliskowych. Najciekawsze z zabytków powierzchniowych są następujące przedmioty:

1. Siekierka czworościenna wykonana z krzemienia świciechowskiego. Ma ona na powierzchni bardzo nikłe ślady szlifowania, cała powierzchnia jest dokładnie obita. Ostrze siekierki jest zupełnie zbite i tępe, sprawia wrażenie, że była ona po zniszczeniu używana w charakterze tłuczka (tabl. II 14; V 16).

2. Rylec wykonany z odłupka krzemienia nadbużańskiego. Jest lekko skręcony na kształt świdra i służył prawdopodobnie do wywiercania jakichś otworów (tabl. V 10). Nie jest to jednak wiertło krzemienne.

3. Duży, szeroki nóż wykonany z wióra krzemienia nadbużańskiego białawej barwy w szare, nikłe pasy. Ma on obie krawędzie boczne zaszczerbione (tabl. V 8).

Należy jeszcze dodać, że stanowisko w Gródku Nadbużnym jest bardzo bogate w zabytki krzemienne typowe dla kultury pucharów lejkowatych. Pojęcie o tym, co kryje się w ziemi, dają przedmioty znalezione na powierzchni, niejednokrotnie wcale lub mało uszkodzone i dużych rozmiarów.

PRZEDMIOTY KAMIENNE

W lessowej okolicy Gródka Nadbużnego nie ma kamieni. Dlatego każdy kamień znaleziony na stanowisku musiał być tam celowo sprowadzony przez mieszkańców osady. Potwierdza to fakt, że na powierzchni wszystkich nie spalonych kamieni znaleziono ślady pracy w postaci gładzenia lub nawet szlifowania. Są to różnego rodzaju gładziki, rozcieracze, fragmenty żarn oraz kamienie szlifierskie, w ogólnej ilości 20 sztuk. Z ciekawszych należy wymienić wspomniane już poprzednio zabytki: fragment dużego, kolistego rozcieracza oraz granitową podkładkę używaną przy wyrobie grocików krzemiennych.

Obok tych zabytków znaleziono w trakcie badań dwa fragmenty

przedmiotów wykonanych z kamieni półszlachetnych. Są to ułamki szlifowanych toporków:

1. Fragment symetrycznego toporka o okrągłym przekroju poprzecznym, z tępym ostrzem symetrycznie rozszerzonym i otworem wywierconym również bardzo symetrycznie. Oszlifowany bardzo starannie, powierzchnię ma usianą drobnymi, nie doszlifowanymi porami. Wykonany jest z nefrytu barwy zielonkawej, poprzecinanej czarniawymi żyłkami (tabl. II 4).

2. Fragment ostrza symetrycznego toporka o prostokątnym przekroju poprzecznym. Oszlifowany jest bardzo starannie. Wykonany z drobnoziarnistego nefrytu barwy trawiastzielonkawej (tabl. II 3). Nefryt, z którego wykonano oba toporki, jest pochodzenia wołyńskiego lub śląskiego.

PRZEDMIOTY Z ROGU I KOŚCI

Całe i zniszczone przedmioty kościane i rogowe stanowią niewielki procent zabytków z Gródka. Tłumaczy się to do pewnego stopnia zaobserwowanym tam bardzo złym stanem zachowania kości i rogu. Duży procent spośród znalezionych w czasie dotychczasowych badań stanowią odpadki różnego rodzaju i kształtu, przeważnie kościane, powstałe w czasie produkcji jakichś przedmiotów.

Narzędzia zaś z tych materiałów zachowały się jedynie w większych lub mniejszych fragmentach. Najczęściej reprezentowane wśród nich są tak zwane szydła, o bardzo rozmaitych kształtach, zarówno rogowe, jak i kościane. Zasadniczo można je podzielić na trzy rodzaje. Najpospolitsze wykonane są z szerokich na ogół wiórów kościanych. Jeden koniec wióra, zacięty z dwóch stron, tworzy dość długie, wąskie ostrze. Drugie zakończenie prawie wszystkie egzemplarze mają uszkodzone lub odłamane. Jedyne okaz cały ma je ucięte płasko, lekko zatępione, z wyciętym po środku małym, półkolistym wgłębieniem (tabl. III 26).

Drugi rodzaj szydeł stanowią cienkie kości, zakończone z jednej strony częścią przystawową, z drugiej ukośnie ścięte i zaostrome (tabl. III 22, 23). Szydła rogowie są po prostu zaostromymi przy pomocy oszlifowania zakończeniami rogów. Inne przedmioty z kości i rogu znaleziono tylko w pojedynczych egzemplarzach. Są to:

1. Zakończenie grubego rogu, oszlifowane, ze śladami naciskania na zatępionym końcu; prawdopodobnie naciskacz rogowy (tabl. III 24).

2. Kawalek kości zakończony półokrągło i oszlifowany, zapewne dółtko kościane, bardzo silnie zniszczone (tabl. III 27).

3. Mała kostka, lekko spłaszczona w kierunku dłutowatego, nieco zaokrąglonego końca, zapewne również dółtko (tabl. III 25).

4. Płaski wiór kościany niewiadomego przeznaczenia, wycięty na kształt łopatkki o zaostrej jednej bocznej krawędzi (tabl. III 21).

5. Płasko ucięty, oszlifowany na gładko kawałek kości, z nieregularnym żłobkiem u góry, przeznaczenie również nieznane.

Przedmioty kościane i rogowe, tak jak i inne zabytki, występowały przede wszystkim w najniższej partii warstwy II i w warstwie III. Niemal zupełnie brak ich było w warstwie spływowej. Również i ta grupa zabytków uzupełniona została przez znaleziska pochodzące nie z badanego odcinka, lecz z innych partii osady. Z dołu wykopanego w centrum płaskowzgórza uzyskano kilka szydeł oraz drobny ułamek szlifowanego przedmiotu rogowego. Fragment ten jest bardzo niewielki i mało charakterystyczny. Prawdopodobnie jest to ułamek motyki rogowej, będącej przedmiotem dość często spotykanym w kulturze pucharów lejkowatych⁵.

Ogólnie można powiedzieć, że zabytki kościane i rogowo uzyskane z dotychczasowych badań w Gródku Nadbużnym należą do form pospolitych w kulturze pucharów lejkowatych. Wyjątek stanowią dłućka, znalezisko dość rzadkie i dlatego zasługujące na szczególne podkreślenie⁶.

CERAMIKA

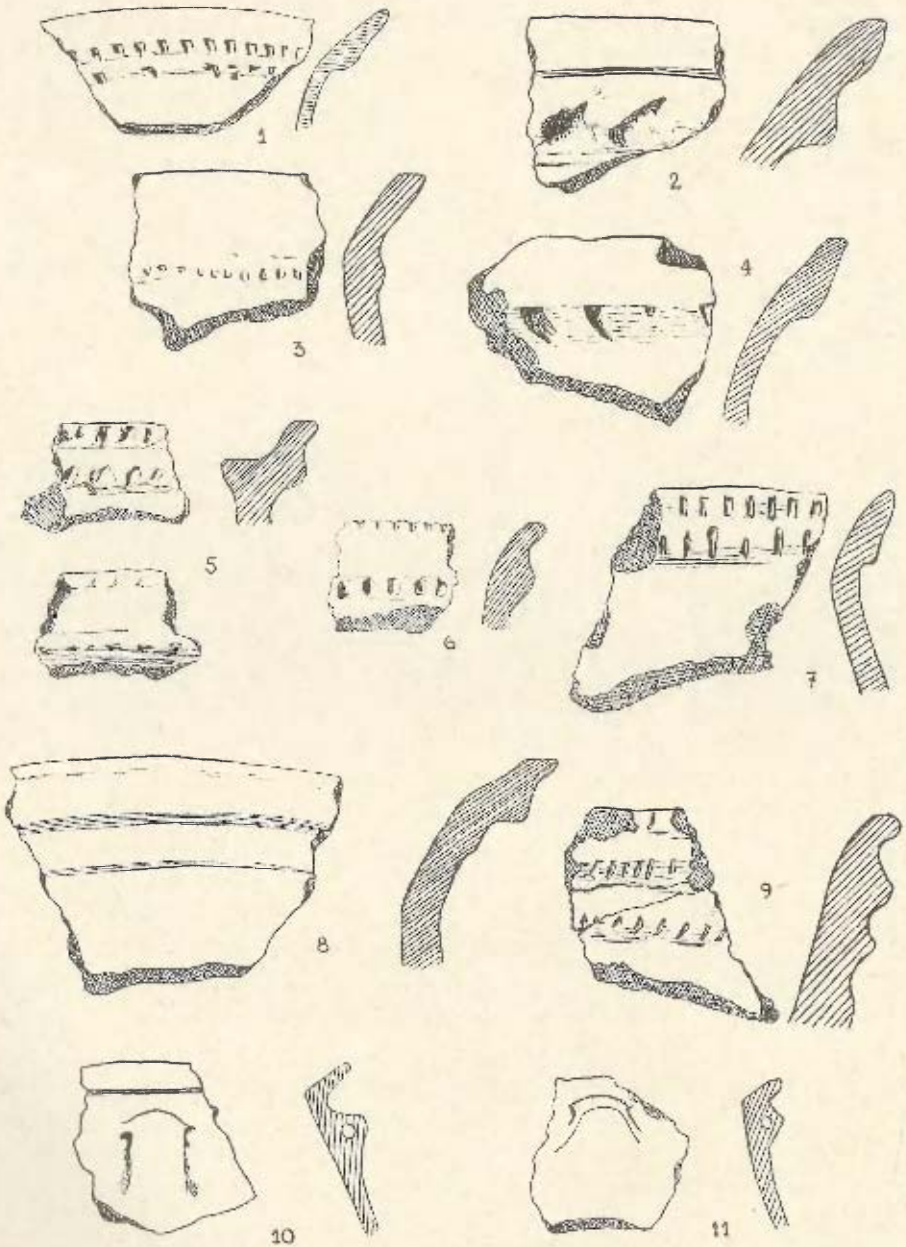
Ceramika kultury pucharów lejkowatych z osady w Gródku Nadbużnym jest bardzo jednolita, pochodzi, jak i pozostały materiał, z jednego, stosunkowo krótkiego okresu i nie wykazuje żadnych zmian wiążących się z poszczególnymi warstwami. Ujemną jej cechą jest to, że składa się z dużej ilości najrozmaitszych, pochodzących z bardzo różnych naczyń, ułamków, niemożliwych do połączenia w większą całość i uzyskania tą drogą partii naczyń, zezwalających na pełną rekonstrukcję wyglądu naczynia. Opisywane formy naczyń zrekonstruowane są hipotetycznie na podstawie małych ułamków (przeważnie przykrawędnych), przez analogię do materiału ceramicznego z osady w Ćmielowie⁷, obfitującego w dość znaczną ilość całkowicie zrekonstruowanych naczyń, reprezentujących bardzo różnorodne formy. Sięganie do analogii z materiału ćmielowskiego jest całkowicie wytłumaczone zarówno współczesnością obu osad, jak i przynależnością ich do tej samej kultury i grupy.

⁵ *Ibidem*, s. 291.

⁶ *Ibidem*, s. 291 H. Seger, *Die keramischen Stilarten der jüngeren Steinzeit Schlesiens*, „Schlesiens Vorzeit...“, N. F., t. 7: 1916, s. 31, ryc. 96—98.

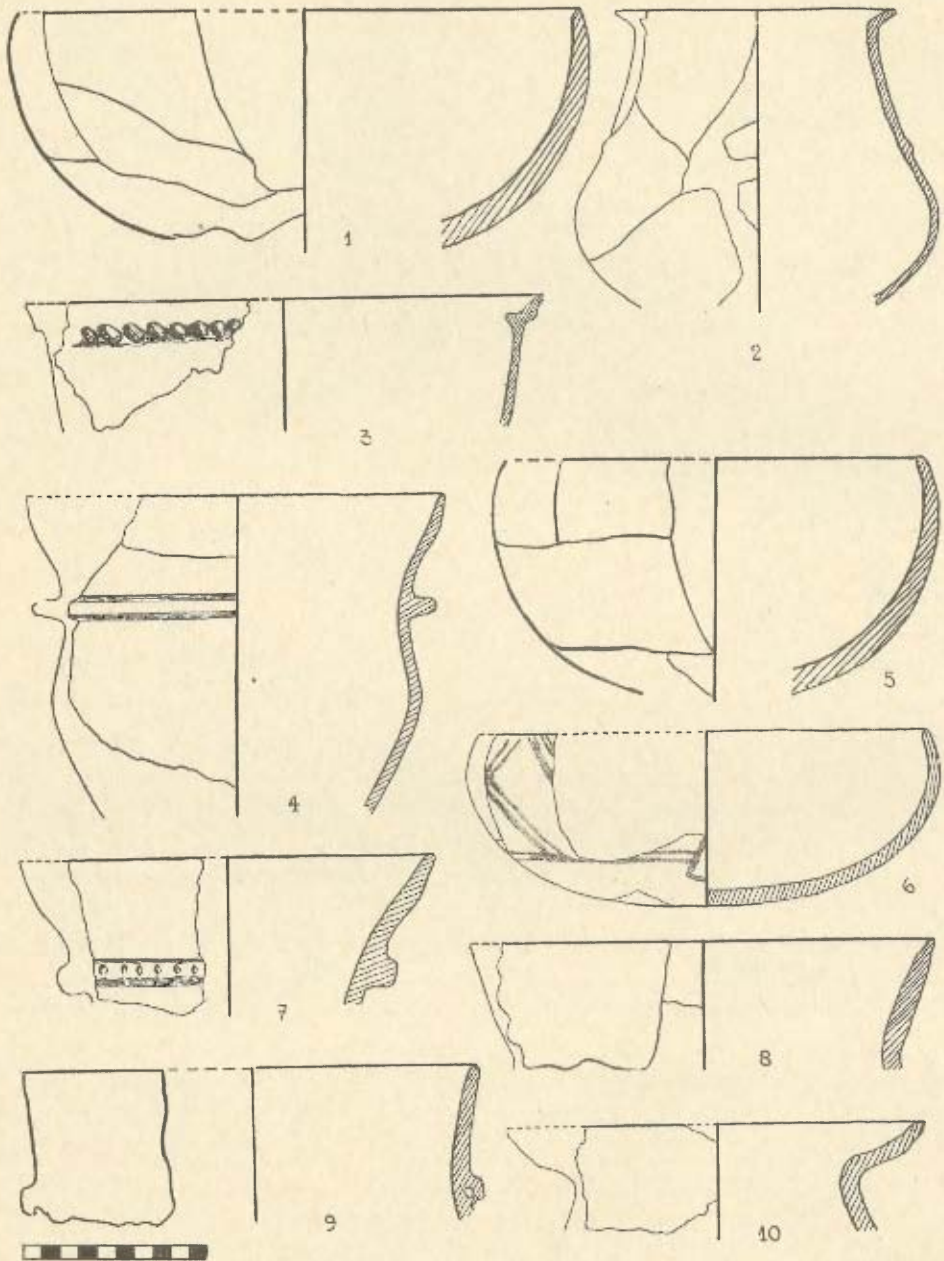
⁷ Podkowińska, I. c., s. 122—130, tabl. XXXVI—XLVI; Z. Podkowińska, *Prace wykopaliskowe na stanowisku „Gawroniec-Pałyga” w Ćmielowie w pow. opatowskim w 1950 r.*, „Wiad. Archeol.”, t. 18: 1952 z. 3—4, s. 228—232, tabl. XX—XXV.

TABLICA VI



Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, stan. 1 C. Ułamki naczyń pucharów lejkowatych

TABLICA VII



Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, stan. 1 C. 1 i 5—6) naczynia gliniane kultury trypolskiej, 2—4, i 7—10) ułamki naczyń glinianych kultury pucharów lejkowatych

Najliczniej reprezentowaną formą jest naczynie workowate lub dwustożkowe z mniej lub więcej wychylonym na zewnątrz kołnierzem. Forma ta rozpada się na kilka odmian. Najpospolitszą z nich reprezentują naczynia z wychylonym kołnierzem, o podstawie zgrubiałej i karbowanej palcem lub jakimś narzędziem (tabl. VIII 24; VI 4). W niektórych wypadkach krawędź zdobiona jest ornamentem złożonym z dwóch rzędów słupków umieszczonych na zgrubieniu i tuż pod krawędzią (tabl. VI 7) lub tylko na zgrubieniu (tabl. VI 1; VIII 22). Niektóre ułamki tej odmiany mają na brzuścu (pod kołnierzem) ślady jakiegoś ornamentu plastycznego (tabl. VIII 23). Grubość i wielkość naczyń jest bardzo różna. Również i staranność wykonania bardzo rozmaita. W drugiej odmianie zgrubiała podstawa kołnierza przeradza się w karbowaną listwę plastyczną, umieszczoną niejednokrotnie dość nisko na szyjce (tabl. VI 3). Karby są bardzo różne (tabl. VI 2, 3), a w niektórych wypadkach (w poprzedniej odmianie również) karbowany jest i sam brzeg naczynia (tabl. VI 6). Wykonanie i grubość naczyń tej odmiany są także bardzo rozmaite. Szczególnym w niej wyjątkiem jest ułamek naczynia ozdobiony dwoma karbowanymi listwami plastycznymi (tabl. VI 9). Dalszą odmianą tej formy są naczynia z krawędzią odchyłoną pod kątem ostrym w stosunku do brzuśca i zagiętą do góry. Powstały w ten sposób ostry kant jest karbowany. Załom szyjki jest w nich od strony wewnętrznej ostry, czasem specjalnie wydłużony (tabl. VI 5; VII 3). Podobne do drugiej odmiany są naczynia z lekko wychylonym, zgrubiałym u dołu kołnierzem i z lekko zaznaczoną listwą niżej (tabl. VIII 20). Należą tu wyłącznie duże, grubościennie naczynia (tabl. VI 8). Podobne do nich są naczynia o szerokim, niezdobionym, zgrubiałym kołnierzu lekko wychylonym na zewnątrz. Do tych ostatnich zaliczyć też można ułamki naczyń zaopatrzonych w podwójne pionowo przekłute uszka umieszczone bezpośrednio pod krawędzią (tabl. VIII 16). Szczególną odmianą omawianej tu formy jest naczynie o silnie wychylonej, lejkowatej szyjce, bardzo lekko zgrubiałej, zdobionej dwoma poziomymi rzędami pionowych słupków. Naczynie to jest cienkościennie i robi wrażenie starannie wykonanego (tabl. VIII 11). Bardzo podobne do tej formy są dwa naczynia gruszkowate z wysoką lejkową szyjką, ozdobioną listwą plastyczną. Naczynia te mimo dość znacznej grubości nie są wielkie (tabl. VII 4, 7; VIII 18, 19). Trzecie podobne naczynie nie posiada listwy. Jest to amfora z umieszczonymi na załomie brzuśca i szyjki dużymi uchami kolankowatymi (tabl. VII 9).

Drugą formą są baniaste naczynia o brzuścu gruszkowatym lub dwustożkowym, z niskim brzegiem, odgiętym pod ostrym kątem na zewnątrz (tabl. I 3; VII 2). Są one z reguły średnie lub małe (a co za tym idzie o ściankach średnich lub cienkich) i mają dość silnie wyodrębniony (przez podkreślenie dołem), pogrubiony kołnierz. Niektóre z nich mają

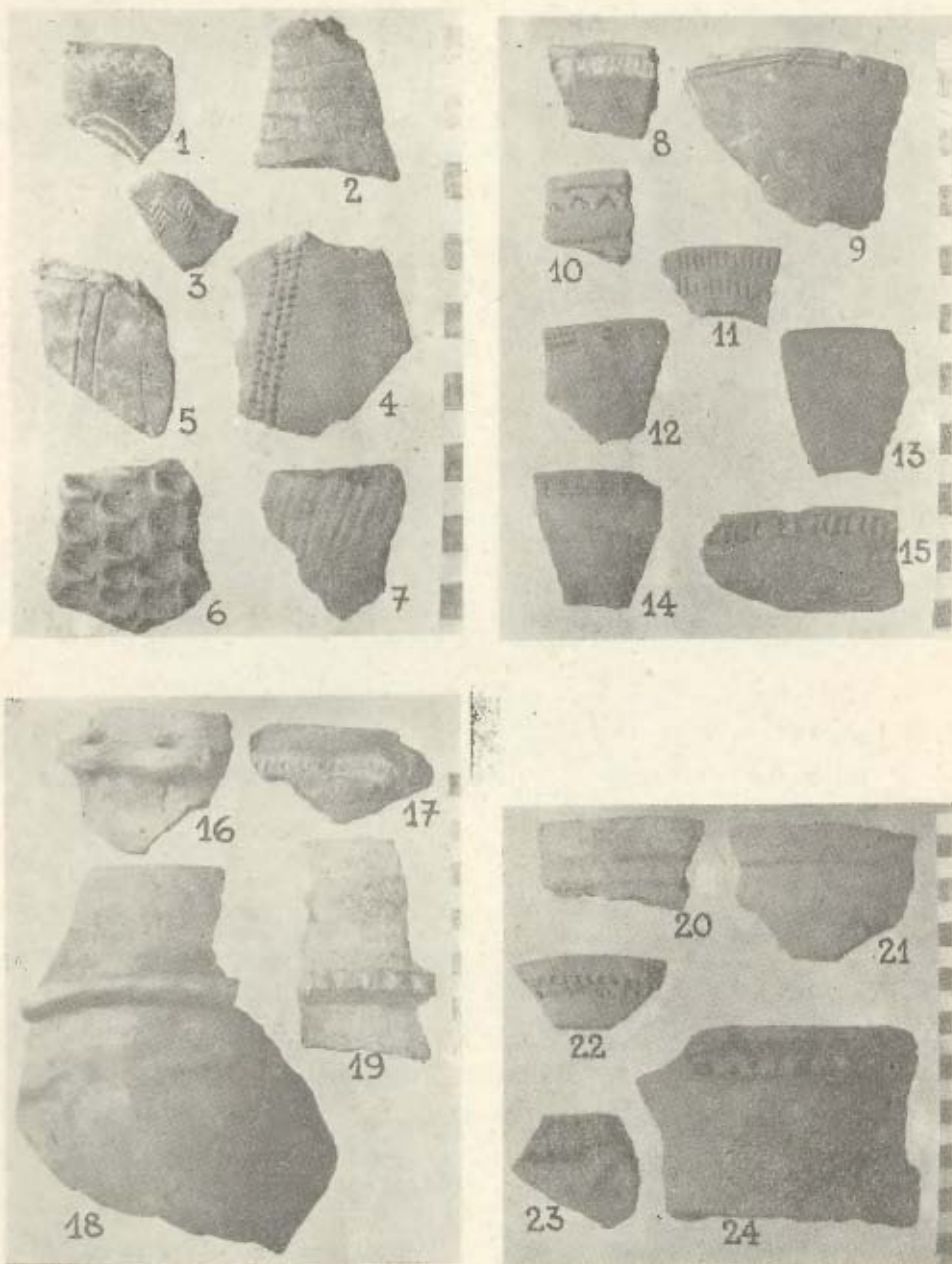
w górnych partiach lub na załomie brzuśca ornament plastyczny w postaci nalepionych guzków (tabl. VII 2) lub półksiężycowatych listewek (tabl. VIII 21). Poza tym nie są ornamentowane. Wyjątek stanowią: naczynie z kołnierzem ozdobionym zygzakowatą bruzdą oraz drugie z nacinaną pionowo podstawą kołnierza. Podobne duże, gruboscienne naczynia mają zgrubiały brzeg, górą bardzo lekko zachylony do wnętrza (tabl. VII 10). Podobny bardzo kształt i cechy zewnętrzne mają amforki średnich rozmiarów o ściankach średnich lub cienkich. Różnią je od poprzednio opisanych naczyń jedynie delikatne uszka kolankowate, umieszczone na załomie szyjki (tabl. VI 11) lub też pod załomem, na brzuścu (tabl. VI 10). Inna forma amfory reprezentowana jest przez pojedynczy okaz, rekonstruowany na podstawie analogii z Ćmielowa⁸. Jest to baniaste naczynie z wysoką, dość wąską, lejkowatą szyjką. W omawianym wypadku zachowany jest jedynie duży fragment wysokiej, niezdobionej, lejowatej szyjki wraz z przylegającym do niej kawałkiem szerokiego brzuśca (tabl. IX 1). Najpospolitszą w Gródku Nadbużnym formą naczyń zasobowych były naczynia o szeroko rozchyłonej, grubej, nie ozdobionej szyjce, górą lekko zachylonej do wnętrza. Naczyń tych nie można niestety zrekonstruować nawet w przybliżeniu. Ścianki ich były cieńsze w miejscu zetknięcia brzuśca z szyjką i w tym miejscu wszystkie posiadane fragmenty krawędzi są ułamane. Szyjki tych dużych naczyń są wyższe lub niższe, bardziej lub mniej wychylone, ogólnie jednak wszystkie sprowadzają się do omówionej zasady (tabl. VII 8).

Przewodnia forma, puchar lejkowaty, reprezentowana jest przez dwie odmiany. Pierwsza, liczniejsza, ma przeważnie dość grubą szyjkę lejkowatą, lekko zachyloną ku środkowi. Większość egzemplarzy jest zdobiona. Ornament tworzy szlak umieszczony tuż pod krawędzią po zewnętrznej stronie naczynia. Jest on bardzo rozmaity, ryty lub stempelkowy, wyjątkowo wykonany za pomocą odcisków sznura dwudzielnego (tabl. VIII 13). Najczęstsze są podwójne lub potrójne linie poziome, ciągłe lub przerywane, w jednym wypadku przecięte liniami pionowymi (tabl. VIII 9; IX 2, 4). Ściegiem bruzdowym wykonane są również pojedyncze lub podwójne linie zygzakowate (tabl. IX 5), czasem umieszczone tuż pod liniami prostymi (tabl. VIII 10). Drugim rodzajem jest ornament wykonany trójzębnym grzebykiem techniką stempelkową (tabl. IX 7) lub bruzdową (tabl. VIII 12, 14). Rzędy pionowych słupków, spotykane na naczyniach tej odmiany stosunkowo rzadko, są przeważnie podwójne (tabl. IX 9).

Ornamentami reprezentowanymi przez pojedyncze egzemplarze są:

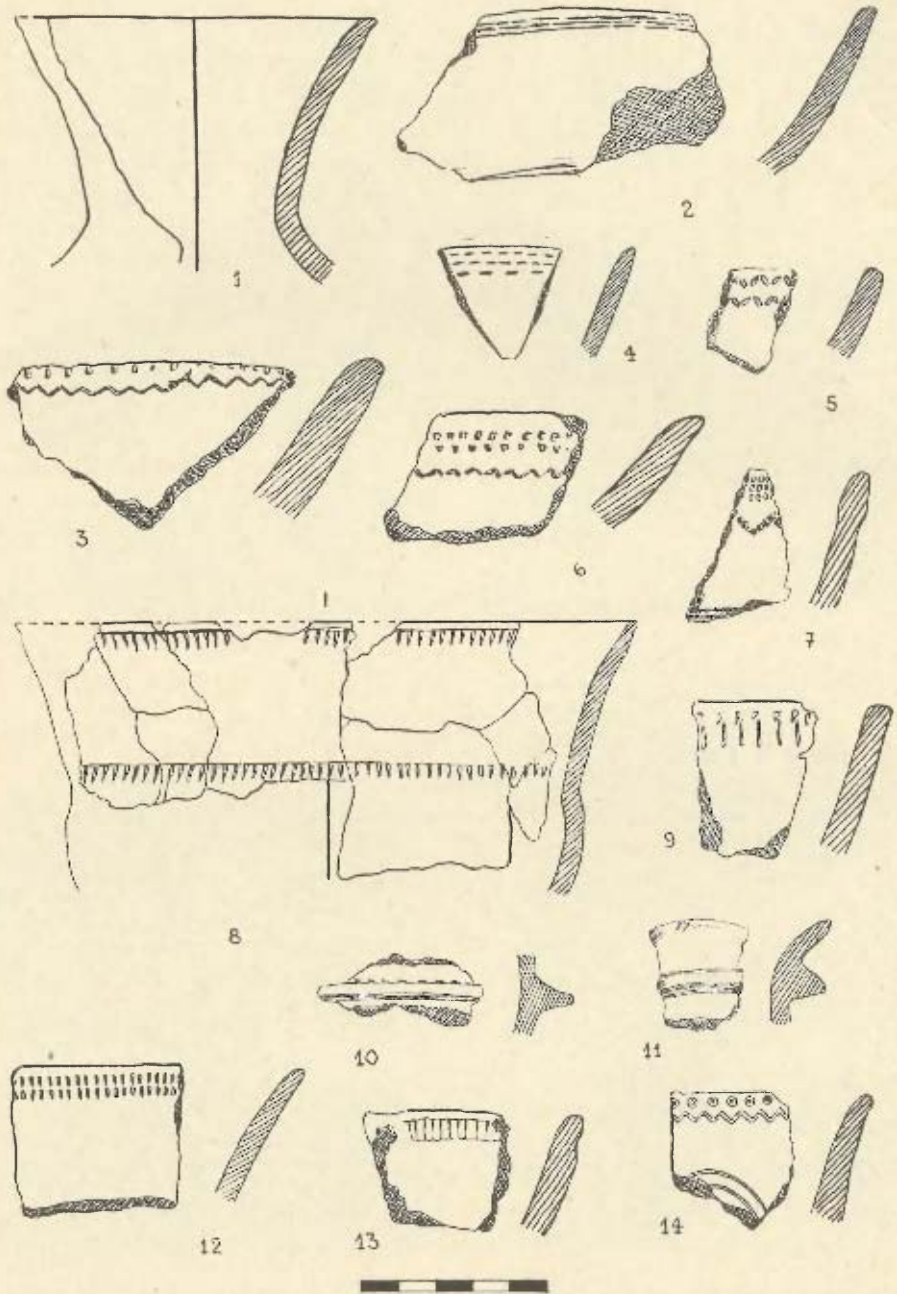
⁸ Podkowińska, *Osada neolityczna na górze Gawroniec...*, tabl. XIV, 5.

TABLICA VIII



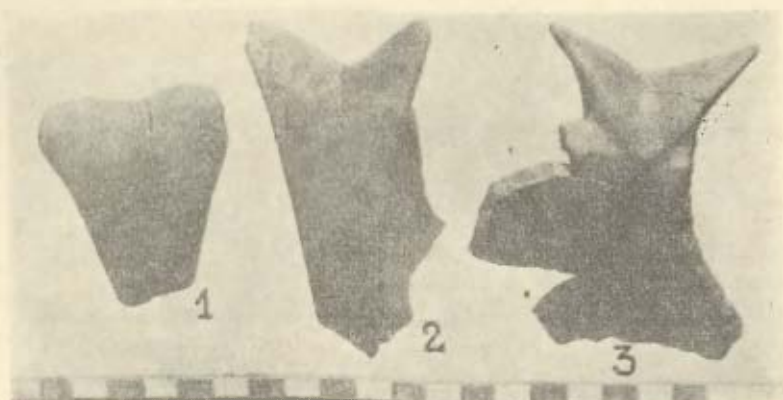
Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, stan. 1 C. Ułamki naczyń glinianych kultury
pucharów lejkowatych

TABLICA IX



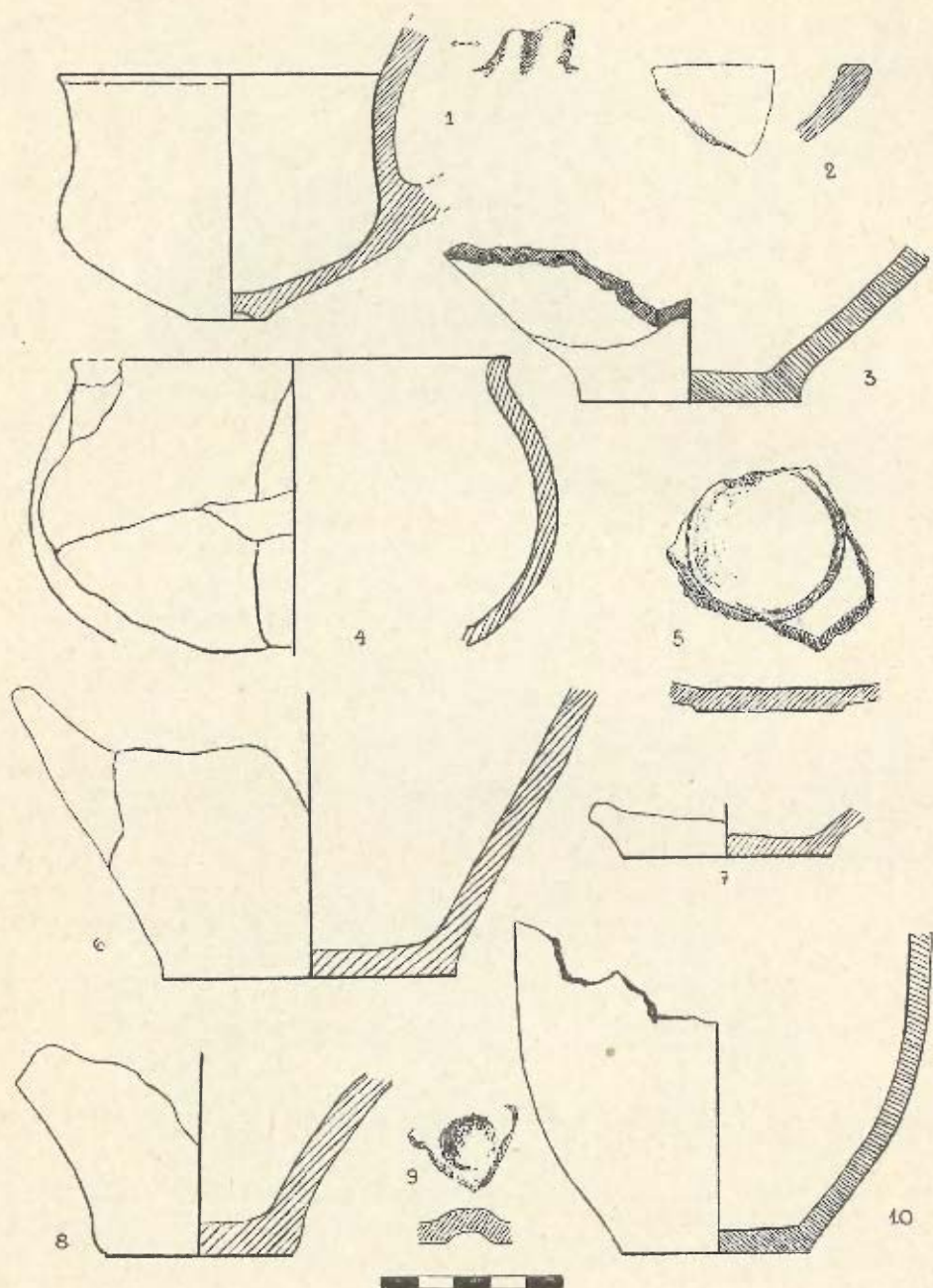
Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, stan. 1 C. Ułamki naczyń glinianych kultury pucharów lejkowatych

TABLICA X



Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, stan. 1 C. 1—3) ucha (*ansa lunata*) naczyń kultury pucharów lejkowatych, 4—5) fragment malowanego naczynia kultury trypolskiej

TABLICA XI



Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, stan. 1 C. Naczynia i ułamki naczyń kultury
pucharów lejkowatych

trzy linie poziome wyciśnięte sznurem, ścieg bruzdowy wykonany dwuzębnym grzebykiem (tabl. VIII 15) i podkreślony pojedynczym zygżakiem w ściegu bruzdowym (tabl. IX 6) oraz rząd stempelków kwadratowych podkreślony zygżakiem wykonanym ściegiem bruzdowym (tabl. IX 3). Puchary drugiej odmiany mają szyjkę wychyloną lekko na zewnątrz, a zdobione są wyłącznie jednym lub dwoma poziomymi rzędami pionowych słupków, umieszczonymi tuż pod krawędzią (tabl. IX 12). W jednym wypadku zdobienie schodzi niżej, rząd pionowych słupków umieszczony jest na granicy brzuśca i szyjki (tabl. IX 8).

Flasze z kryzą reprezentowane są przez dwa bardzo niewielkie ułamki naczyń cienkościennych, wykonanych z czerwonej gliny (tabl. IX 10, 11).

Misy mają krawędź silnie załamana do wnętrza (tabl. XI 2). W jednym wypadku na ostrym załomie umieszczona jest pionowa, karbowana listwa, tworząca miejscami pionowo przekłute uszka (tabl. VIII 17). Jedna odmiana mis skutkiem podwyższenia ścianek upodobniła się właściwie do waz. Są to naczynia na niskiej nóżce, dwustożkowe, z zaokrąglonym załomem lub kuliste, o krawędzi lekko wychylonej na zewnątrz, niezdobione (tabl. I 2; XI 4).

Kubki reprezentowane są przez jeden okaz cały (tabl. I 1; XI 1). Ma on dno niewyodrębnione, lekko wklęsłe, nisko umieszczony i zaokrąglony załom brzuśca, krawędź lekko wychyloną. Posiadał odtłuczone obecnie, zapewne półksiężycowate ucho. Na szczególną wzmiankę zasługują dwa ułamki naczyń, prawdopodobnie kubków, barwy czarnej z białą inkrustowanymi wzorami. Masa inkrustacyjna umieszczona jest we wklęsłych negatywach wzorów wykonanych stemplem lub ściegiem bruzdowym (tabl. VIII 1, 8; IX 13, 14).

Ciekawą i oryginalną formą jest amfora znaleziona w ziemiance, a opisywana już poprzednio (tabl. I 4, 5). Nie jest ona jedynym znaleziskiem tego rodzaju w obrębie południowej grupy kultury pucharów lejkowatych. Analogiczne asymetryczne formy znane są również z osady w Ćmielowie⁹. Natomiast rozdzielone podwójne ucho półksiężycowate ma powiązania znacznie dalsze. Jest to prawdopodobnie ślad zetknięcia się z kubkami o podwójnych uchach taśmowych, znanych z kultury walternienbursko-bernburskiej¹⁰. Już tam ucha zbliżają się do siebie, posiadając niejednokrotnie górny punkt zaczepienia wspólny.

Zważywszy na dużą fragmentaryczność materiału, nie można niestety powiązać rodzajów den z poszczególnymi formami naczyń. Większość ich stanowią nóżki z płaskim zupełnie spodem. Są one na ogół niskie i łagodnie przechodzą w brzusiec (tabl. XI 6). Do nich można też za-

⁹ *Ibidem*, tabl. XXXVII, 6.

¹⁰ E. Spöckhoff, *Die Kulturen jüngerer Steinzeit in der Mark Brandenburg*, Berlin 1926, tabl. 52 a, b, c, e.

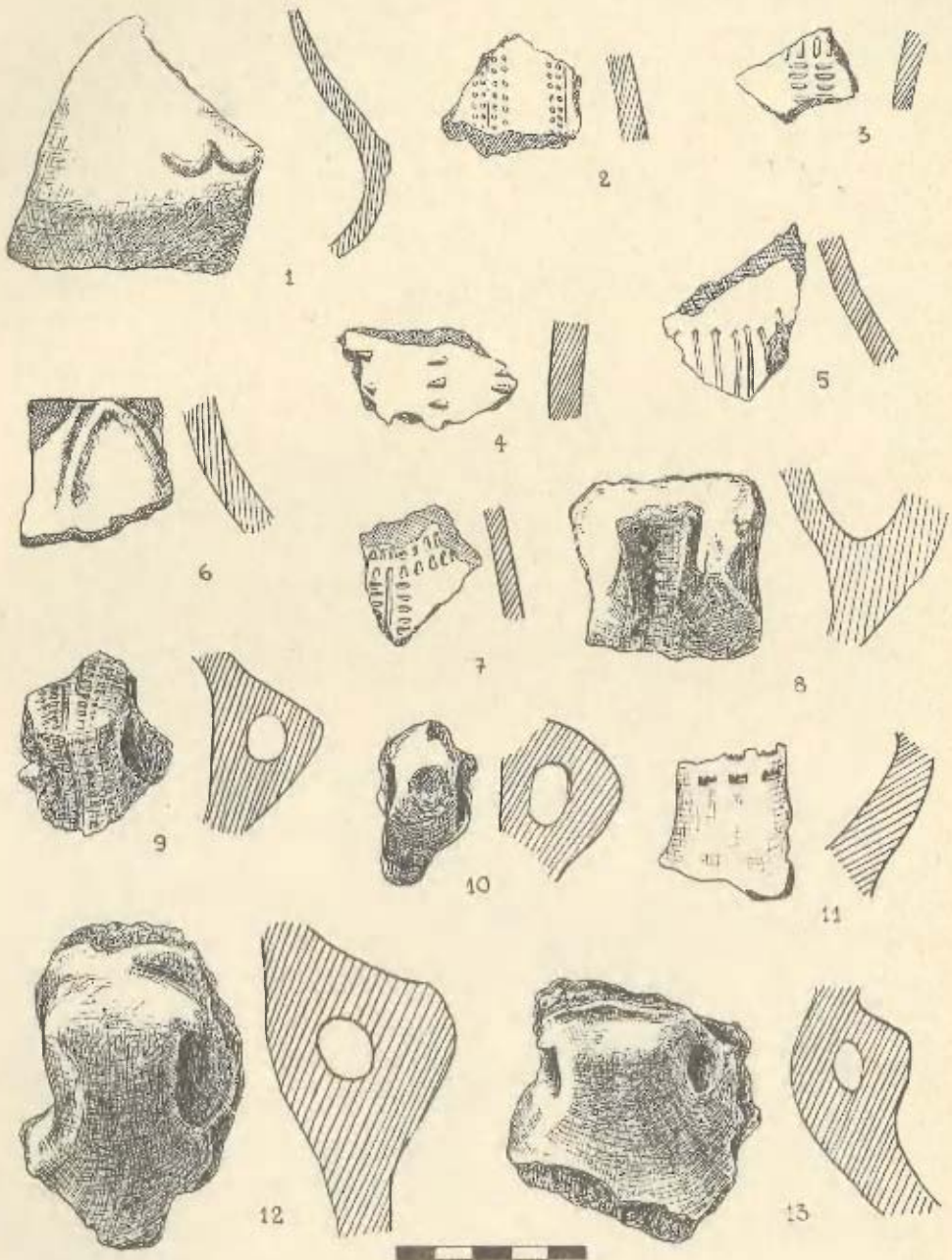
liczyć dwa dna sitowate. Pojedyncze okazy mają nóżkę wysoką (tabl. XI 8) lub wyraźnie wyodrębnioną (tabl. XI 3). Rzadkimi okazami są ułamki naczyń bez nóżki, z płaskim dnem (tabl. XI 7). W jednym wypadku mamy tu do czynienia z jajowatym brzuścem (tabl. XI 10). Drobne naczynia miały dna wklęsłe, utworzone przez wciśnięcie gliny palcem (tabl. XI 9). Pojedynczym okazem jest dno płaskie, jak gdyby nalepione na naczynie (tabl. XI 5).

Ucha naczyń można podzielić na dwa rodzaje: kolankowate i półksiężycowate (*ansa lunata*). Kolankowate są duże i małe, zależnie od formy naczynia, umieszczone na szyjce lub na załomie brzuśca, przy czym na szyjce były z reguły małe uszka (tabl. VI 10, 11; XII 12, 13). Posiadają one załom ostry lub zaokrąglony, a u dołu mają niekiedy małe pionowe wgłębienie, jakby na kształt uch rozdwojonych. Spośród dużych uch kolankowatych niektóre mają grzbiet zdobiony ornamentem stempłowym (tabl. XII 9, 11). Wyjątek stanowi małe ucho kolankowate, z zaokrąglonym, nیکنącym załomem i bardzo dużym otworem (tabl. XII 10). Ucha półksiężycowate są na ogół dość jednolite, tak pod względem wielkości, jak i kształtu (tabl. X 1, 2, 3). Niektóre z tych uch mają pionowy rowek środkowy ornamentowany (tabl. X 1, 2; XII 8). Bardziej różnią się od siebie miejscem przyklepiania do naczynia u góry. Mamy tu do czynienia z trzema rodzajami przyklepiania: do samej krawędzi, pod krawędzią (tabl. I 5) i nad krawędzią (tabl. X 3), przy tym ostatnia forma jest najczęstsza.

Zdobienie brzuśców naczyń jest dwójakiego rodzaju. Pierwszą grupę stanowi ornament frędzlowy, stosowany jedynie w górnych partiach brzuśca. Stanowią go wykonane różną techniką, bruzdową lub stempelkową, wstęgi pionowe, zwisające od szyjki w kierunku załomu brzuśca (tabl. I 4, 5; VIII 4, 5; XII 2, 3, 4, 5, 7). Ornament drugiej grupy pokrywa brzusiec naczynia w całości. Mamy jedynie dwa przykłady tego rodzaju ornamentu: drobne żłobkowanie ukośne (tabl. VIII 7) oraz pokrycie całej powierzchni naczynia jakby łuską, uzyskaną przez naciskanie palcem (tabl. VIII 6). Pojedynczym wypadkiem jest pozioma, zygzakowata listwa plastyczna, płaska, podzielona na cztery pasma zygzakowate przy pomocy trzech linii ściegu bruzdowego (tabl. VIII 3).

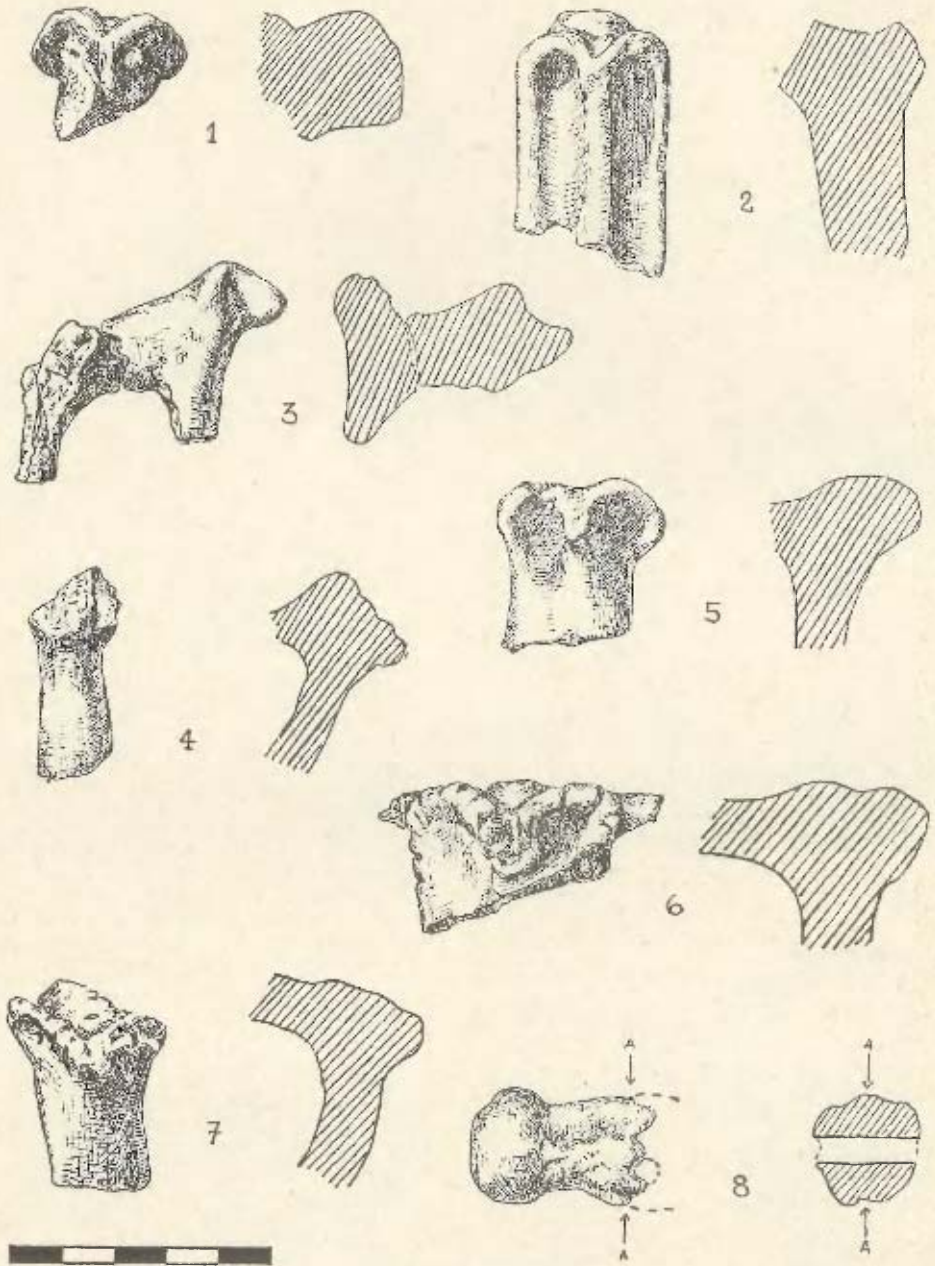
Na ozdoby plastyczne brzuśców składają się, oprócz omawianych już nalepionych guzków, podwójne półkoliste listewki (tabl. XII 1) oraz drobne listwy zwisające parami spod uch kolankowatych i nیکنące na brzuścu (tabl. XII 6). Wyjątkiem jest pionowa, rozdławiająca się na końcu listwa poprzeczna, nacinana. Interesujący pod względem ornamentyki jest ułamek lejowatej szyjki naczynia o krawędzi karbowanej, zdobionej kilkoma poziomymi odciskami sznura dwudzielnego. Pola pomiędzy nimi poprzecinane są pionowymi kreskami (tabl. VIII 2).

TABLICA XII



Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, stan. 1 C. Ceramika kultury pucharów lejko-
waty: 1—7) przykłady zdobienia, 8—13) ucha kolankowate

TABLICA XIII



Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, stan. 1 C. Plastyka ceramiczna kultury pucharów lejkowatych: 1—7) główki baranie z uch naczyń, 8) fragment miniaturowego toporka z guziczkowatym obuchem

Osobnym działem w zdobnictwie ceramiki jest plastyka zoomorficzna. W południowej grupie kultury pucharów lejkowatych najpospolitszym zwierzęciem modelowanym w glinie jest baran. Niejednokrotnie mianowicie zdarzają się przylepione na zewnętrznej części uch naczyń tej kultury (głównie kubków) plastyczne główki baranie. Nie jest to szczególnie rzadkie zjawisko. W ciągu badań osady w Ćmielowie znaleziono około 30 fragmentów tego rodzaju figurek¹¹. Z dotychczasowych badań w Gródku Nadbużnym uzyskano ich siedem (tabl. XIII 1—7). Każda z nich umieszczona jest na zagięciu ucha specyficznego dla kubków kultury pucharów lejkowatych (wystającego zwykle wysoko nad krawędzią naczynia) i zwrócona w stronę przeciwną do otworu naczynia. Sposób przedstawienia jest bardzo rozmaity, ale zawsze dosyć schematyczny. Najbardziej schematyczny jest łeb, utworzony jedynie z trzech równoległych, pionowo umieszczonych na uchu naczynia listew, połączonych u góry dwoma wyraźnymi, wypukłymi półkolami (tabl. XIII 2). Znacznie mniej schematyczne są dalsze dwa, bardzo słabo wypalone okazy, znakomicie imitujące stojącego barana lub owcę (tabl. XIII 3, 4). Są one nieco mniejsze od innych. Pozostałe okazy są wymodelowane znacznie bardziej naturalistycznie, wszystkie mają wyraźnie zaznaczone pyski, oczy i rogi (tabl. XIII 1, 5), a dwa z nich mają nawet rogi karbowane na kształt pierścieni spotykanych zawsze na rogach starszych baranów (tabl. XIII 6, 7).

Rozmieszczenie figurek w poszczególnych warstwach nic właściwie nie mówi. Jedna z nich pochodzi z warstwy spływowej. Pozostałe znaleziono w warstwach powstałych w czasie użytkowania osady oraz w bogatej warstwie, odpowiadającej okresowi jej opuszczania. Ogólnie przyjmuje się, że naczynia z uchami półksiężycowatymi, względnie z wyobrażeniami głów baranich na uchach, były naczyniami kultowymi. Tego rodzaju figurki zaś wyobrażały przedmiot kultu. Kult zwierząt był dość rozpowszechniony w neolicie, a znajdowane okazy plastyki zoomorficznej dają pewne wyobrażenie o gospodarczym obliczu swych twórców. Plastyka zoomorficzna właściwa jest, jak wiadomo, wszystkim prawie kulturom naddunajskim, a pojawienie się jej w grupie południowej kultury pucharów lejkowatych świadczy o dość dużych kontaktach tej ostatniej z kulturami naddunajskimi, poświadczonych zresztą również w inny sposób. Przykłady plastyki zoomorficznej z Gródka Nadbużnego wskazują, obok innych czynników, na hodowlany charakter gospodarki jego neolitycznych mieszkańców. Plastyka bowiem zoomorficzna związana jest ściśle z kultem zwierząt, właściwym plemionom zajmującym się hodowlą.

¹¹ Podkowińska, *Prace wykopaliskowe na stanowisku „Gawroniec—Pałyga”...*, s. 233, 234 i odpowiednie ilustracje.

Dość znaczny procent wszystkich naczyń glinianych z Gródka Nadbużnego stanowią ułamki grubościennych, dużych naczyń zasobowych. Są one niedbale wykonane, przeważnie na czerwono wypalone i niejednokrotnie mają obmazowaną powierzchnię. Na ilość ich wpłynęła prawdopodobnie wysoka jakość gleby lessowej w okolicach osady, dającej zapewne w trakcie uprawy dość znaczne plony.

Wspólnie z ceramiką kultury pucharów lejkowatych w tych samych warstwach występują ułamki ceramiki należące do kultury trypolskiej oraz ułamki ceramiki grupy wołyńskiej kultury ceramiki sznurowej. Te ostatnie są bardzo nieliczne i drobne. Niektóre mają ornamentowaną powierzchnię (tabl. XIV 2, 6, 7).

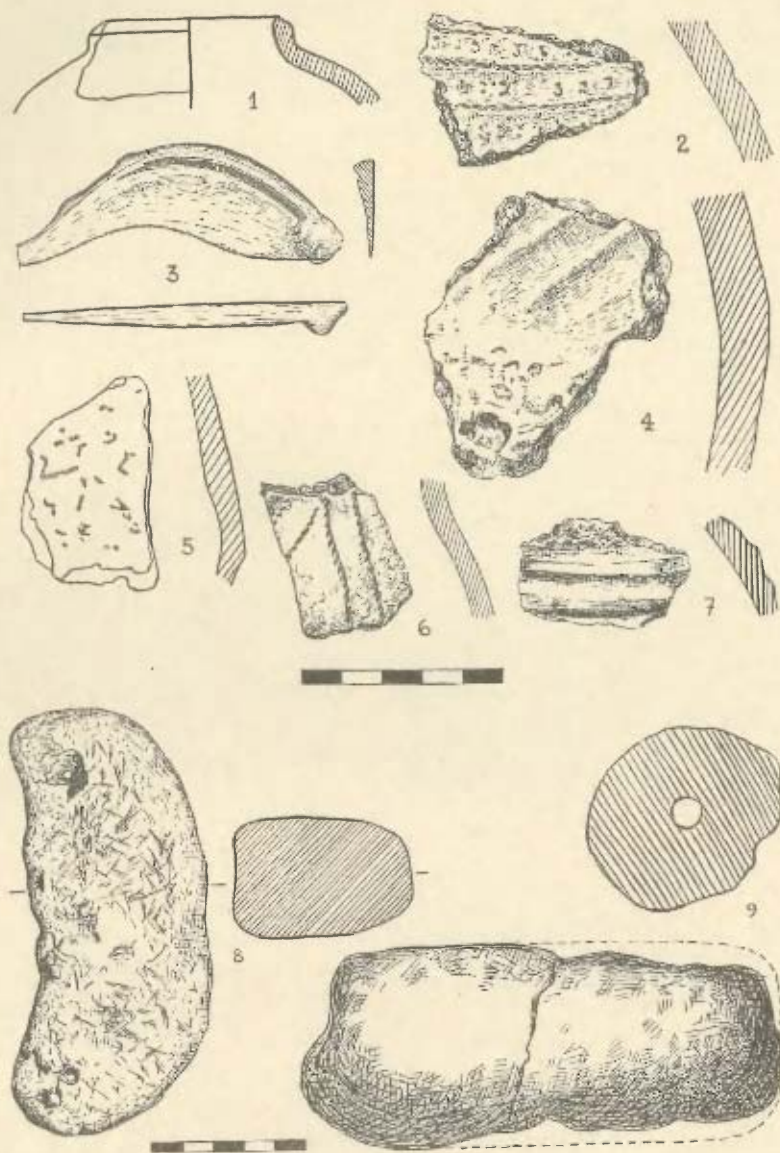
Ułamki naczyń kultury trypolskiej występowały w warstwie III w małej ilości. W najniższej, najbogatszej w materiał partii warstwy II było ich dość dużo i tworzyły skupienia ułamków pochodzących z jednego naczynia. Wyższe, spływowo warstwy dostarczały jedynie drobnych, zniszczonych fragmentów. Większość ułamków ceramiki trypolskiej należała do naczyń kulistych z niewykształconą krawędzią i płasko ściętym dnem. Wykonane z miękkiej gliny bez widocznej domieszki piasku, są bardzo dobrze wypalone i mają ostry przełom (tabl. VII 1, 5). Barwę posiadają czerwonożółtą. Zdobione są wyłącznie przy pomocy malowania. Wzory mają podobne do siebie, geometryczne, złożone z szeregu linii prostych i falistych, przeprowadzanych osobno lub łącznie. Do malowania używano barwy ciemnobrązowej (tabl. VII 6; X 4, 5). W jednym tylko wypadku trójkąt utworzony przez linie ciemnobrązowe zamalowany jest na jaskrawoczerwony kolor. Przeszło połowa ułamków ceramiki tej kultury nie nosi na sobie śladów malowania. Wyjątkowy jest tu fragment naczynia o baniastym brzuścu, z wąskim otworem i niską, pionową szyjką. Jest to zapewne ułamek baniastej amfory trypolskiej (tabl. XIV 1).

Jak można wnosić z danych stratygraficznych, ceramika trypolska w Gródku Nadbużnym jest współczesna ceramice kultury pucharów lejkowatych. Naczynia trypolskie były używane przez ludność kultury pucharów lejkowatych łącznie z naczyniami ich własnego wyrobu. Omówione tu zabytki kultury trypolskiej należą do najmłodszej fazy północno-zachodniej grupy (Gorodsk, Koszyłowce, Zawisznia) i przypadają na sam koniec neolitu. T. S. Passek oznaczyła tę grupę symbolem C/II¹². Stanowią o tej przynależności również niektóre wątki zdobnicze na naczyniach i przęślikach kultury pucharów lejkowatych (tabl. VIII 2), analogiczne do znanych z omawianej grupy kultury trypolskiej¹³.

¹² Т. Т. Пассек. *Периодизация трипольских поселений*, „Материалы и Исследования по Археологии СССР”, т. 10:1949, s. 157—159, рис. 82—96.

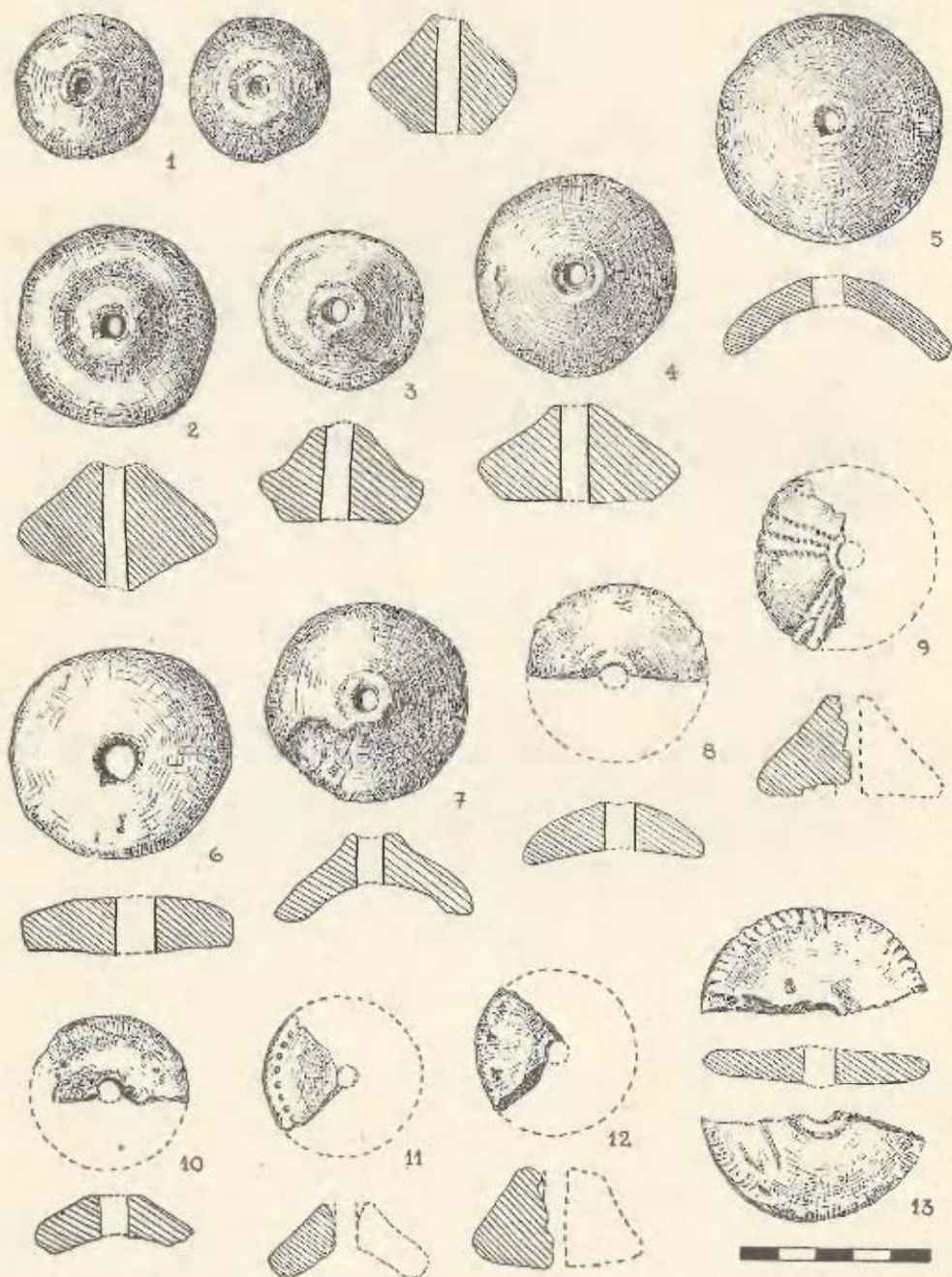
¹³ *Ibidem*, рис. 94—96.

TABLICA XIV



Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, stan. 1 C. 1) ułamek naczynia baniastego kultury tryпольskiej, 2) ułamek naczynia glinianego grupy wołyńskiej kultury ceramiki sznurowej, 3) sierp brązowy kultury łużyckiej, 4 i 7) ułamki naczyń glinianych kultury łużyckiej, 5) ułamek naczynia kultury pucharów lejkowatych z widocznymi śladami malowania, 6) ułamek naczynia glinianego kultury pucharów lejkowatych zdobionego odciskami sznura, 8—9) ciężarki gliniane do krosien piónowych (kultura pucharów lejkowatych)

TABLICA XV



Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, stan. 1 C. Gliniane przędziki kultury pucharów lejkwatych

Bardzo ciekawymi zabytkami są dwa ułamki brzuśców dwóch różnych naczyń, zdobione ornamentem malowanym. Wykonane są z gliny z domieszką drobnego piasku, słabo wypalone, o czarnym przełomie. Powierzchnia zewnętrzna barwy jasnej, lekko brunatnej, pokryta jest szczątkami zniszczonego ornamentu malowanego barwy rudobrazowej (tabl. XIV 5). Zarówno pod względem wykonania, jak i materiału są to bezwzględnie ułamki naczyń kultury pucharów lejkowatych. Zdobienie ich ornamentem malowanym nie jest wypadkiem sporadycznym. W okręgach, w których kultury Europy środkowej i północnej stykają się z kulturami Europy południowej, raz po raz trafiają się naczynia o typie i technice wykonania wyraźnie północnych, zdobione malowanymi wzorami¹⁴. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w tych punktach styczności poszczególne kultury wymieniają pomiędzy sobą swoje cechy charakterystyczne. Kultura pucharów lejkowatych przyjęła bez wątpienia w punkcie zetknięcia z kulturą trypolską, jakim był Gródek Nadbużny, malowanie naczyń właściwe tej ostatniej kulturze.

Osobną grupę znalezisk stanowią zabytki kultury łużyckiej. Składają się na nie ułamki naczyń glinianych, przeważnie o czarnej powierzchni, zdobionych na brzuscu szerokim, ukośnym żłobkowaniem, kilka ułamków naczyń zdobionych szerokimi żłobkami poziomymi, kilka niecharakterystycznych oraz sierp brązowy z guzkiem¹⁵ (tabl. XIV 3, 4). Zabytki te dostały się bez wątpienia zupełnie przypadkowo do neolitycznej warstwy kulturowej, zapewne zawleczone przez zwierzęta. Potwierdza to tak ich niewielka liczba (około 20 sztuk), jak i małe rozmiary. Cały ten zespół należy datować na późną epokę brązu, na jej IV i V okres.

Pozostałe zabytki ceramiczne dzielą się na dwie grupy: 1. plastyka nie związana z naczyniami, 2. przęśliki i ciężarki tkackie.

Prócz omówionych przykładów plastyki glinianej znaleziono w osadzie fragment miniaturowej imitacji toporka z guziczkowatym obuchem (tabl. XIII 8). Gliniany ten toporek został złamany w miejscu przewiercenia otworu. Zachowała się jedynie jego część z obuchem. Toporek ten jest analogiczny do znalezionej w Ćmielowie i przed zniszczeniem wyglądał zapewne tak samo¹⁶. Toporki tego rodzaju, tak jak i plastykę zoomorficzną, wiąże się z jakimś nie wyjaśnionym dotąd kultem. Są one w neolicie bardzo rozpowszechnione (Kreta), a w wielu krajach przetrwały w późniejszych epokach (Skandynawia). Zmienił się jedynie materiał, z którego je wykonywano — glinę zastąpił metal.

¹⁴ Sprockhoff, *op. cit.*, tabl. 52 h.

¹⁵ L. Kozłowski, *Zarys pradziejów Polski południowo-wschodniej*, Lwów 1939, tabl. XV 20, 21.

¹⁶ Podkowińska, *op. cit.*, s. 232, tabl. XVIII 5.

Ostatnią grupę zabytków z Gródka stanowią przedmioty wiążące się z tkactwem. Są to, jak już wspomniałem, ciężarki do krosien pionowych i bardzo liczne przęśliki.

Ciężarki do krosien pionowych są dwojakiego rodzaju: płaskie, półksiężycowate, z dwoma otworami przewierconymi przy obydwu rogach (tabl. XIV 8), oraz wydłużone, przedziurawione wzdłuż osi (tabl. XIV 9). W większości są one potłuczone. Przęśliki mają kształt bardzo rozmaity. Najpospolitsze są dwustożkowe (tabl. XV 1—4), o różnych odmianach. Dalsze formy to stożkowate wklęsłe (tabl. XV 7), miseczkowate (tabl. XV 5) i zupełnie płaskie (tabl. XV 6).

Szereg przęślików miało powierzchnię lub krawędź ornamentowaną rozmaitymi wątkami zdobniczymi (tabl. XV 8—13), od najprostszego karbowania do odcisków sznura. Najpospolitszy był ornament stempelkowy.

Rozmieszczenie tej grupy zabytków zarówno przestrzenne, jak i stratygraficzne, było bardzo ciekawe. Tworzyły one skupienie w warstwie IIIa, a więc w warstwie powstałej ze zniszczonej chałupy. Ciężarki tkackie zostały znalezione przede wszystkim w polepie, przęśliki zaś również i pod nią. Na zaobserwowane skupienie złożyły się: 3 przęśliki całe, 10 ułamków przęślików, 5 całych ciężarków tkackich i około 20 fragmentów ciężarków tkackich. Jest to duże skupisko; jego skład stanowi około 25% ogólnej liczby przęślików i 100% liczby ciężarków tkackich.

Drugie skupisko, znacznie mniejsze i składające się z samych tylko przęślików, znajdowało się w obrębie ziemianki i zostało już opisane.

Opisane skupiska stanowią ślad działalności kobiet neolitycznych, zamieszkałych w odkrytej ziemiance i chacie. Dowodzą one, że kobiety te zajmowały się przędzeniem i tkaniem na pionowych krosnach.

Styczeń 1953 r.

ТАДЕУШ ПОКЛЕВСКИ

ПОСЕЛЕНИЕ КУЛЬТУРЫ ВОРОНКОВАТЫХ КУБКОВ В ГРУДКЕ НАДБУЖНОМ, ГРУБЕШОВСКОГО УЕЗДА ЛЮБЛИНСКОГО ВОЕВОДСТВА
(СТОЯНКА I С)

Автор описывает археологические находки на территории неолитического поселения, расположенного в деревне Грудек Надбужны, на высоком лессовом возвышении на левом берегу реки Буг. Это возвышение длиной в 400 метров, а шириной в 250 метров (общей поверхности около 10 гектаров) имеет крутые скаты и называется „Хородыско”. Длина находящегося на западной стороне плоскогорья, раскопа, ориентированного длинной осью с востока на запад, составляет 22,5 м, а ширина 5 м. С западной стороны от раскопа идет добавочный ров длиной в 10,10 м. и шириной в 1 м.

Во время археологических раскопок было найдено 3 культурных слоя, простирающихся до целины на глубине от 0,90 м. до 2,50 м. от поверхности земли.

Самые верхние слои содержали неолитические материалы, представляющие в общем сильно разрушенные памятники старины. Лучшее всего сохранился археологический материал, найденный в III слое. Были также открыты следы избы, состоящие из очага и грудок обмазки, сохранившейся от сожженной стены. Очаг был четыре раза обновляем и находился внутри избы. Остатки строительной конструкции избы перемежались III культурным слоем. В западной части траншеи, на самом краю ее было найдено 7 широких неглубоких, плоскодонных ям, диаметром около 0,60--0,70 м. и глубиной до 1,10 м. Они тянулись в неровную шеренгу непосредственно над скатом. Расстояние между ними равнялось от 1 м. до 1,5 м. Выступали они также совместно с III слоем. Следует предполагать, что они являются остатком мощного палисада, поддерживающего частокол, который защищал поселение.

Среди памятников старины главное место занимают бытовые орудия из надбужского и свецеховского кремня. В незначительном количестве были найдены изделия из кржемионковского и ороньского сырья (Кржемионки и Ороньск возле Радом). Из числа каменных памятников наиболее интересными являются фрагменты топориков из нефрита. Керамика из упомянутого поселения отличается большим однообразием и относится к сравнительно короткому периоду, составляя прекрасную аналогию археологического материала из Цмелёва. Зооморфическую глиняную пластику изображают 7 фигурок баранов.

В III и II культурных средах попадались также изредка обломки трипольской керамики, отвечающие фазе С II (за Т. С. Пассек) и обломки керамики, принадлежащей волянской группе культуры шнуровой керамики.

В месте где находилась разрушенная изба найдено большое количество пряслиц (13 штук) и подвесных грузов от вертикальных кросен (25 штук). К памятникам других периодов относится керамика и бронзовый серп с пуговкой, датированные IV и V периодами эпохи бронзы.

TADEUSZ POKLEWSKI

ANSIEDLUNG DER TICHTERBECHERKULTUR IN GRÓDEK NADBUŻNY, KREIS HRUBIESZÓW, WOJW. LUBLIN (FUNDSTELLE 1 C)

Der Verfasser befasst sich mit den Ausgrabungen, die in einer neolithischen Siedlung auf dem linken Ufer des Bug, auf einer hohen Lössanhöh im heutigen Dorf Gródek Nadbużny durchgeführt worden sind. Die Anhöhe, etwa 400 m lang und 250 m breit (ca 10 Hektar), hat steile Abhänge und trägt den Namen Horodysko. Die Länge der Ausgrabungstelle, die sich am westlichen Ende der Hochfläche auf der Ost-West-Achse befindet, betrug 22,5 m, die Breite 5 m. Von der Westseite verlängerte man diese Ausgrabungstelle durch einen zusätzlichen Graben von einer Länge von 10,10 und einer Breite von 1 m.

Im Laufe dieser Forschungsarbeiten stellte man in der Tiefe von 0,90 m bis 2,50 m unter der Erdoberfläche drei bis zum gewachsenen Boden reichende Kulturschichten fest. Die obersten Schichten enthielten neolithische Fundmaterialien, die im allgemeinen stark beschädigt waren. Am besten erhaltenes archäologisches Material befand sich in der III Schicht. Innerhalb des Grabungsschachtes wurde ein Teil einer Grube aufgedeckt, wahrscheinlich einer Wohngrube von 2,50 m Länge und 0,50 m Breite, die bis 0,70 m in den gewachsenen Boden hineinreichte. Man fand auch die Spuren einer Hütte, und zwar eine Feuerstelle sowie Anhäufungen von

Wandbewurf von einer verbrannten Wand. Die Feuerstelle war viermal erneuert und befand sich im Innern der Hütte. Die Spuren der Hütte mischten sich mit der dritten Kulturschicht. Im westlichen Teil der Ausgrabungsstelle, ganz am Rand, stiess man auf fünf breite und seichte, flachbödige Gruben von einem Durchmesser von ca 0,60—0,70 m und einer Tiefe bis zu 1,10 m. Sie bildeten im weiteren Verlauf eine ungerade Reihe dicht am Rande des Abhanges. Die Entfernung zwischen ihnen betrug 0,1—1,5 m. Sie traten ebenfalls im Zusammenhang mit der dritten Schicht auf. Man kann annehmen, dass dies die Überreste einer mächtigen Palisade sind, die den die Ansiedlung schützenden Zaun stützten.

Unter dem Fundmaterial stehen an erster Stelle Geräte aus wolhynischem, schwärzlich-grauem, verschwommen gebändertem Feuerstein (Burg—Feuerstein) sowie aus grauem, weiss gesprenkeltem Feuerstein aus der Gegend von Świeciechów bei Zawichost an der oberen Weichsel. Selten sind Artefakte aus hellgrauem, scharf kontrastierend gebändertem Feuerstein (Krzemionki — Feuerstein) sowie aus hell-schokoladenfarbigen Feuerstein (aus der Umgebung von Orońsk bei Radom).

Unter den Steinfunden sind am interessantesten Fragmente von Nephrit-Axten. Die Keramik aus dieser Ansiedlung ist einheitlich und umfasst eine verhältnismässig kurze Zeitspanne. Sie entspricht ausgezeichnet dem Fundmaterial aus Ćmielów. Unter den 7 Tierfiguren aus Ton ist am meisten der Widder vertreten.

In der dritten und zweiten Kulturschicht kamen auch einige Bruchstücke von Tripoljekeramik aus der Phase C II sowie Keramikbruchstücke der wolhynischen Gruppe der schnurkeramischen Kultur zum Vorschein. Innerhalb der zerstörten Hütte fand man auch eine grosse Ansammlung von Spinnwirteln (13 Stück) und von Gewichten, die zu einem vertikalen Webstuhl gehörten. Funde aus anderen Perioden werden durch Lausitzer Keramik und eine Bronzesichel mit Griffknopf vertreten, die in die IV. und V. Periode der Bronzezeit datiert werden.